Cena 2 zł.

EXPRESS ILUSTROWANY

ROK II | Łódź, niedziela, 23 marca 1947 roku | Nr 81 (383)

Ani Bismarck, ani Hitler

nie pojawi się więcej w Niemczech, jeżeli otrzymają one rząd centralny i ustrój demokratyczny, gwarantowany przez konstytucję

Na wczorajszym popołudniowym posiedzeniu Rady Ministrów w Moskwie wygłosił przemówienie radziecki minister Mołotow, w którym przedstawił **radziecki projekt tymczasowego ustroju politycznego Niemiec.**

Minister Mołotow sprzeciwia się zdecydowanie wszelkim projektom, mającym na celu przekształcenie Niemiec w państwo federalne oraz odłączenie Niemiec od ich prowincji zachodnich, ponieważ **nie dałoby się to pogodzić z interesem pokoju i spokoju powszechnego.** Federalizacja przyczyni się oczywiście do osłabienia dzisiejszych Niemiec i narazie przedstawia duże korzyści, **lecz dla ludzi sięgających wzrokiem w przyszłość, jasne musi być niebezpieczeństwo, jakim grozi ta koncepcja.** Idea jedności Niemiec tak droga Niemcom, przejdzie w ręce militarystów, którzy wówczas siłą rzeczy staną na czele ruchu walczącego o zjednoczenie, co pozwoli im zapanować nad narodem niemieckim. Militaryści niemieccy jako duchowi przywódcy narodu niemieckiego, to **sprzyjające warunki dla pojawienia się nowego Bismarcka lub nawet nowego Hitlera.** Skoro idea zjednoczenia Niemiec stanie się hasłem i własnością militarystów, wszelkie wysiłki sprzymierzonych zmierzające do demokratyzacji i demilitaryzacji Niemiec muszą zakończyć się fiaskiem.

W Niemczech musi powstać rząd, któryby wziąłby na siebie odpowiedzialność za wykonanie postanowień państw sojuszniczych. Rząd taki posiada Japonia, chociaż najwyższa władza w tym kraju spoczywa w rękach sojuszników.

Z tych wszystkich względów Związek Radziecki jest **zdecydowanie przeciwny federalizacji Niemiec,** chyba żeby za federalizacją wypowiedział się sam naród niemiecki, bez nacisku z zewnątrz.

Minister Mołotow przedstawił następujący projekt:

Ustrój polityczny Niemiec ma być demokratyczny, a władza zostaje zorganizowana na zasadzie demokratycznych wyborów.

Hitlerowskie organizacje regionalne mają być zlikwidowane i przywrócony ustrój regionalny z okresu przedhitlerowskiego (landtagi).

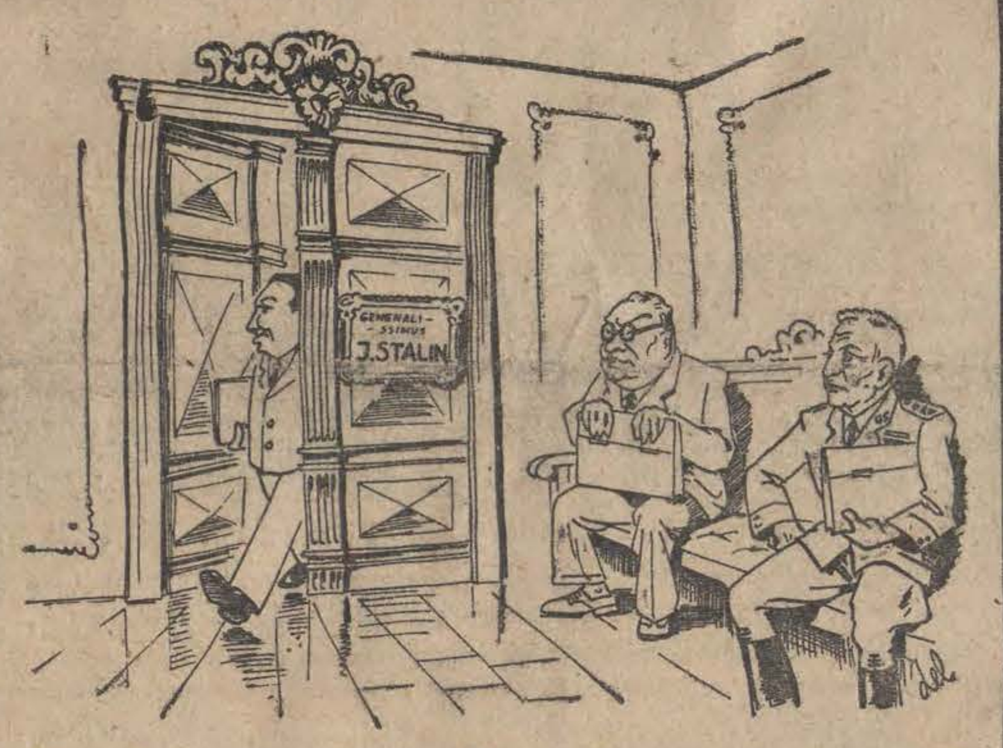
Winien być utworzony taki rząd centralny, który by mógł wziąć na siebie **odpowiedzialność za wykonanie uchwał sojuszników.** Do kompetencji rządu centralnego należałyby **finanse, komunikacja, transport, handel i handel zagraniczny.** Rada Kontroli miałaby za zadanie opracowanie tymczasowej konstytucji z udziałem demokratycznych partii i organizacji. Tymczasowy rząd będzie obowiązany **do wyplenienia resztek faszyzmu i imperializmu, do odbudowy gospodarczej i wypełnienia zobowiązań reparacyjnych. Nowa konstytucja ma być zatwierdzona przez naród niemiecki.**

* * *

Na posiedzeniu Rady 4-ch Ministrów, po ministrze Mołotowie głos zabrał w imieniu rządu francuskiego minister Bidault. **Minister Bidault jest zwolennikiem** federalnego ustroju Niemiec. Natomiast projekt utworzenia rządu centralnego uważa stanowczo za przedwczesny.

Minister Bevin zgłosił projekt dotyczący zagadnień gospodarczych Niemiec. W projekcie swym Bevin domaga się utworzenia planu progresywnej odbudowy przemysłu niemieckiego oraz proponuje rewizję ustalonego poziomu redukcji niemieckiej. Dalej Bevin domaga się utworzenia organu centralnego dla spraw gospodarczych Niemiec oraz przedsięwzięcia środków w celu ostatecznego zlikwidowania trustów i monopoli.

W poczekalni...



Wyszedł uśmiechnięty Bidault. — Teraz kolej na „przyjaciół". — Każdy chciałby wejść pierwszy...

Nie chcą hegemonii U. S. A.

państwa Ameryki Południowej. — Ekspansja Stanów Zjednoczonych napotyka na zdecydowany opór

Rząd argentyński dał w tych dniach do zrozumienia, że polityka Stanów Zjednoczonych w dziedzinie „dobro-sąsiedzkich stosunków" spotka się w przyszłości z oporem ze strony poszczególnych państw Ameryki Łacińskiej.

Z artykułu zamieszczonego w dzienniku, odźwierciedlającym poglądy rządu argentyńskiego wynika, że Argentyna dąży wszelkimi przystępnymi jej środkami do **wyparcia wpływów gospodarczych i politycznych Stanów Zjednoczonych ze strefy państw Ameryki Południowej.** W czasie pobytu Trumana w Meksyku dziennik ten, pod nazwą **„Democracia"**, zamieścił artykuł, wyrażający nadzieję, że prezydent USA zdaje sobie sprawę, iż **suwerenność państwa polega przede wszystkim na posiadaniu narodowego potencjału gospodarczego,** zaś polityka, która popiera przenikanie do innych krajów monopolistycznego kapitału Stanów Zjednoczonych, jest **sprzeczna z interesami państw Ameryki Łacińskiej.**

Z innego artykułu tego dziennika, pt. „Czynny amerykanizm" wynika, że **państwa Ameryki Południowej będą prowadziły politykę obrony przeciwko infiltracji gospodarczej Stanów Zjednoczonych.**

„Demokracja" Trumana

Mniej w słowach, więcej w czynach!

70 członków partii demokratycznej stanu **Waszyngton, wystosowało pismo do** prezydenta Trumana, w którym zarzuca jego projektowi pomocy dla Grecji i Turcji, **iż jest przejawem imperializmu i narusza prawo równości państw.**

Pismo „Tribune" omawiając sprawę pomocy amerykańskiej dla Turcji i Grecji pisze: **„Okazuje się ostatnio, że ropa naftowa jest ropą „demokratyczną", pożyczki są „demokratyczne", a ustrój policyjny oparty na terrorze — „ustrojem demokratycznym.**

„Tata płaci"

W „Polsce Zbrojnej" ukazał się artykuł gen. P. Jaroszewicza, omawiający gospodarkę funduszami skarbowymi i konieczność oszczędzania. Aczkolwiek autor omawia jedynie sprawy wojskowe, zagadnienia przez niego poruszane są — niestety — tak żywe, tak aktualne, tak — powiedzielibyśmy — nagminne i powszechne, że...

Oto poszczególne fragmenty:

„Słabą stroną naszej pracy jest dziś to, że nie umiemy gospodarzyć tanio, oszczędnie. Zapominamy, że w czasie pokoju oszczędność na każdym kroku jest podwaliną gospodarki".

Kto ma sposobność obserwowania, jacy to pasażerowie lub urocze pasażerki kręcą się po ulicach miast i szosach międzymiastowych w autach rozmaitych przemysłów państwowych, najróżnorodniejszych instytucyji i urzędów, kto zna tajniki przewozu „łebków" ten rozumie doniosłość uwagi:

„Przebieg maszyną osobową kosztuje skarb Państwa 30 złotych za kilometr. — Proszę policzyć, ile na tym odcinku dopłaca Państwo do przejazdów nie związanych ze służbą, do przejazdów lekkomyślnych i nikomu niepotrzebnych".

A czy to nie zdarza się, jak to się mówi, na każdym kroku?

„A jak wygląda u nas tu i ówdzie gospodarka węglem? Istnieją normy — ale czy są szanowane? Nie. Pali się w piecu i wtedy, kiedy na dworze ciepło i wtedy kiedy mróz — jednakowo".

I czy to wreszcie nie jest żywcem z życia wzięte? Z życia wcale nie wojskowego:

„Stał sobie w pewnym mieście budynek. Parę lat mieścił się tam sztab, i było dobrze. Ale przyjechał nowy d-ca i kazał olejno pomalować ściany korytarza. Korytarz od tego zrobił się pięknieiszy. Ale czy na to czas w obecnej chwili? — Czy mamy za dużo pieniędzy? Czy nie możnaby trochę skromniej, oszczędniej?"

W innym jeszcze miejscu:

„Nie liczyli i nie oszczędzali. Myśleli, że przecież zrobi się krzyk i dodadzą".

Czy teraz jest jasne, dlaczego ten artykuł cytujemy tak obszernie? **Przecież tak się dzieje codziennie, wszędzie, w tysiącach biur i urzędów. Przecież równie hojną ręką ekspensuje się na „reprezentacje", dotacje, remonty, niepotrzebne inspekcje, zasiłki i jak to się tam wszystko nazywa. Nie czeka się, aż kraj zagospodaruje się, szasta się pieniędzmi już, teraz, zaraz. Bo czy to z własnej kieszeni? Nie. Więc hejże — ha! „Tata bude płatit" — jak mówią nasi najnowsi sojusznicy.**

Ale ten „tata" to my wszyscy, całe społeczeństwo. I, jak nigdy jeszcze w historii Polski, majątek jej jest naszym, wszystkich ludzi pracy majątkiem. Czy o tym pamiętają ci wszyscy hojni dysponenci?

„Kto zatem dziś gospodarzy nieoszczędnie — choćby szczerze i uczciwie — źle gospodarzy" — kończy gen. Jaroszewicz.

Tak jest.

Walka z marnotrawstwem

Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 20 marca obradowała nad sposobami walki z marnotrawstwem i nad pogłębieniem akcji oszczędnościowej.

Votum zaufania

otrzymał rząd francuski Ramadiera

W dniu wczorajszym odbyło się w Paryżu posiedzenie francuskiego zgromadzenia narodowego, na którym poddano głosowaniu projekty, przedłożone uprzednio przez rząd, między innymi wniosek rządowy w sprawie kredytów wojskowych.

W głosowaniu, które miało zarazem charakter udzielenia votum zaufania gabinetowi, rząd Ramadiera uzyskał 411 głosów.

Cenne „quebracho“

nie zostało rozkradzione przez „szczury portowe“. — Walka z kradzieżami w portach polskich

My, mieszkańcy miast Polski centralnej nie wiele wiemy o życiu w naszych portach. Zapewne też nie wielu z czytelników wie, że **w Gdyni i w Gdańsku są całe szajki „szczurów“ portowych,** które trudnią się okradaniem transportów okrętowych podczas wyładunku. Walka z tego rodzaju złodziejami jest niesłychanie trudna. Do niedawna przy rozładunku każdego statku zawijającego do naszych portów było manco w towarach często bardzo poważne. Coraz sprawniej działające władze powołane do walki ze złodziejstwem i nadużyciami **tępią bezlitośnie plagę „szczurów“ portowych i manco przywożonych towarów jest coraz mniejsze.**

Często do portów przychodzą statki z niezwykle kosztownym ładunkiem. „Szczury“ prześcigają się w pomysłowości i „fachowej“ zręczności aby tylko coś z ładunku statku ukraść.

Niedawno donosiliśmy o przybyciu do portu gdyńskiego **z Argentyny** statku **„Narvik“.** Statek ten przywiózł **„quebracho“** Zapewno większość czytelników usłyszawszy tę dziwną nazwę pachnącą egzotyką, spyta się — z czem to się je? Otóż „quebracho“ nie jest ani nazwą rumby ani jakimś południowym owocem, po hiszpańsku słowo to oznacza „łamiący siekierą“ i jest nazwą drzewa niezwykle twardego, **którego kora jest najlepszym na świecie środkiem garbarskim.** Przemysł garbarski zakupił „quebracho“ do garbowania skór i przywędrowało ono z dziewiczych lasów argentyńskich po przez morza statkiem „Narvik“ do Gdyni.

Na kilka dni przed przybyciem statku do portu **pojawili się na wybrzeżu spekulanci, kupcy chemikaliami, prywatni garbarze i t.p.** Mimo, że transport był już w całości przeznaczony dla państwowych garbarń, panowie ci w nadziei kupienia „na lewo“ cennego surowca przybyli tutaj z najodleglejszych stron Polski. Nawiązali oni kontakty ze „szczurami portowymi“ i na czarnym rynku wybrzeża ustalono cenę na „quebracho“ w przeddzień przybycia statku **na 900 zł. za kilogram.** Gdy statek zarzucił kotwicę cena czarno-rynkowa spadła na **złotych 500** i spodziewano się jej dalszej zniżki w miarę napływu skradzionych worków cennego surowca.

Tymczasem ku zdziwieniu „szczurów portowych“, naturalnie znajdujących się w pobliżu podczas przybijania statku do nadbrzeża wyładunkowego, **na pokładzie już znajdowali się delegaci Komisji Specjalnej i prokurator.** Wsiedli oni na statek, gdy tylko ten przekroczył Polskie wody terytorialne. Zorientowali się ile towarów znajduje się na statku, przejrzeli wszystkie dokumenty i byli przygotowani na ofensywę „szczurów“. Statek który miał również ładunek wełny **uległ w Antwerpii pożarowi.** Pożar ten był niewielki ale stanowił dostateczny pretekst, aby nie wyliczono się z ładunku. Przybycie Komisji Specjalnej zapobiegło wszelkim kombinacjom. Przed zwykłymi złodziejaszkami **chronił statek kordon Milicji Obywatelskiej i Straży Morskiej.**

W ciągu dziesięciu dni **przeładowano** ze statku na wagony kolejowe **5 milionów „quebracho“, ani jeden kilogram cennego garbnika nie dostał się w niepowołane ręce.** Już w pierwszych dniach wyładunku cena „quebracho“ na czarnym rynku **skoczyła do 3 tysięcy złotych za kilogram.** „Szczury portowe“ nie mogły dostarczyć spekulantom ani odrobiny „quebracho“. Manca statku nie było. **Ładunek wartości piętnastu miliardów złotych został w całości ocalony dla przemysłu.**

Podczas transportu kolejowego jeszcze usiłowano dostać się do wagonu. Specjalna eskorta broniła jednak przed złodziejami. W czasie ranżerowania wagonów, spowodowano nawet małą katastrofę, rozbito cztery wagony ale i to nie pomogło złodziejom.

Z przytoczonego przykładu widzimy, że **plaga „szczurów portowych“ maleje.** A walka z tą plagą ma pierwszorzędne znaczenie, bowiem **właśnie złodzieje portowi w największej części zaopatrują spekulantów w towary zamorskie. Gdy plaga ta zostanie zupełnie zniszczona** — towary sprowadzane z zagranicy za tak **kosztowne obecnie dla nas dewizy, będą trafiały do właściwych rąk,** bo konsumentów, omijając łańcuszek złodziei, **kombinatorów i spekulantów.** (z)

Nasze Listy

JESZCZE RAZ WSZYSTKIM DEZERTEROM. Wasze obawy są bezpodstawne. Przeciwnie, jeżeli się nie zgłosicie i nie ujawnicie, grozić Wam będą po terminie amnestii, o wiele gorsze konsekwencje. Radzimy z pełnym zaufaniem zgłosić się do władz.

* * *

ZMARTWIONA H. Niech się Pani zgłosi do Urzędu Zatrudnienia — 28 Pułku Strzelców Kaniowskich 58 oraz ogłosi w gazetach.

* * *

B. G. W sprawie, przysługującego Panu urlopu, musi się Pan poinformować u rady zakładowej fabryki, w której Pan pracuje.

* * *

STAŁA CZYTELNICZKA. Gdyby nie było Monopolu Spirytusowego — to nałogowi pijący piliby bimber i temu podobne trucizny, jeszcze bardziej szkodliwe dla zdrowia od wódki. Monopol Spirytusowy przynajmniej produkuje wódki nie niebezpieczne dla życia. Zgadzamy się jednak, że powinny być dni bezalkoholowe, by utrudniać pijakom uprawianie ich nałogu. Nie wolno przy tem jednak zapominać, że prohibicja w Ameryce właściwie nie dała oczekiwanych rezultatów. Wzbogaciła tylko... przemytników i handlarzy szmuglowanego alkoholu. Tak, że krańcowych środków w tej dziedzinie stosować nie należy. Co się zaś tyczy prostytucji — to podniesienie dobrobytu kraju i wszystkich jego obywateli jest najskuteczniejszym sposobem zwalczania prostytucji, jako choroby społecznej.

* * *

ZMĘCZONA ŻYCIEM. Narzeczony Pani kategorycznie mija się z prawdą. Niech poda kto mu zabrania powrotu do Polski, jaki polski urząd? Szczególniej obecnie, gdy w stosunku do obywateli polskich obowiązuje amnestia, jest rzeczą zupełnie niemożliwą, by którykolwiek z urzędów demokratycznej Polski wzbraniał powrotu do niej któremukolwiek z obywateli..

* * *

ZMARTWIONA ZOSIA. O adres lekarza, na którym Pani tak zależy, może się Pani poinformuje w Łódzkiej Izbie Lekarskiej, ul. Jaracza 19 (tel. 215-05).

Konkurs Wiosenny

„Expressu Ilustrowanego“

Nr. 15

Wyciąć i zachować

Codzienna nowelka „Expressu“

CONCHITA

Gdzieżeś jest, młoda, smagła dziewczyno o smętnych oczach. Gdzieżeś ty, której przebaczyłbym wszystko, bo nie mogę wyrwać z serca swego wspomnienia twej przygnębionej twarzyczki. Czemu cię nie spotykam nigdzie — czemu nie wracasz, młoda, smagła dziewczyno?

* * *

— Jestem Andaluzką, na imię mi Conchita — rzekła, uśmiechając się z lekka, a potem dodała zupełnie cicho: — Tam siedzi mój mąż. — Wskazała przy tym oczyma na mężczyznę, siedzącego w przeciwległym kącie przedziału i pogrążonego w lekturze.

Znajdowaliśmy się w pociągu, zdążającym z Marsylii do Genui.

Wsiadłem właśnie w Carcaronne i zająłem miejsce w jednym z mniej przepełnionych przedziałów. Oprócz Conchity, jej męża i mnie znajdował się w przedziale jeszcze jeden pan o mało interesującej powierzchowności.

— Przepraszam — powiedziałem, zajmując wolne miejsce naprzeciw niej. — Dobrze, że znalazłem wreszcie wolne miejsce.

Mile skłoniła głowę, nie mówiąc ani słowa.

Przyjrzałem się jej uważnie i natychmiast postanowiłem wyrzec się snu, tym bardziej, że południowe jej oczy przyciągały mnie nieodparcie, omraczając zmysły.

Zapytałem, czy mogę zapalić. W ten sposób bez trudności została nawiązana rozmowa.

— Jedzie pani nad morze?

— Tak, nad morze i ku słońcu, do Santa Margheritta. Tam w kącie siedzi mój mąż — dodała.

— Zdaje się, że jest zajęty bardzo czytaniem — zauważyłem cicho.

Conchita dała mi znak milczenia, zbliżając wdzięcznym ruchem palec do maleńkiego, ślicznie zarysowanego noska.

— Posprzeczaliśmy się. Sądzę, że potrwa to całą drogę.

— Wagon restauracyjny, seria druga! — rozległ się nagle na korytarzu głos garsona.

Po chwili mąż Conchity wstał i wyszedł bez słowa. W ślad za nim poszedł drugi towarzysz podróży. Niespodziewanie zostałem sam na sam z Conchitą.

— Czy mąż pani poszedł do wagonu restauracyjnego?

— Tak.

— Po sprzeczce nie poprosił pani?

— Nie, on wie, że nigdy nie jadam w drodze.

— Jednak godna jest pani męża bardziej... bardziej...

— Przez litość dla mnie, niech pan tak nie mówi...

Głos jej załamał się. Ukryła twarz w dłoniach, a gdy znów spojrzałem w jej wielkie, ciemne oczy, perliły się w nich łzy.

— Czy aż tak bardzo jest pani nieszczęśliwą?

— Tak, bardzo! Ale pan jest za młody, by móc to odczuć lub zrozumieć.

Conchita ujęła mnie silnie za ręce, utkwiła we mnie wzrok i zapytała:

— Chce się pan dowiedzieć prawdy?

— Chcę — odparłem, porwany jej wzrokiem, dotykiem dłoni, muzyką głosu.

Wzruszająca historia miłości, jedna ze zwykłych przygód, zakończona małżeństwem smukłej Andaluzki z tym niezdarnym i podeszłym w latach mężczyzną, który jej wprawdzie nie krzywdził, lecz nie potrafił jej otoczyć taką miłością, jakiej pragnęła.

Jej słowa odbierały mi zupełnie spokój i panowanie nad sobą.

Conchita położyła się na ławce. Doskonałe i subtelne kształty jej ciała zarysowały się wyraźnie pod cienką suknią. Odważyłem się pogładzić jej czoło i włosy, szepcząc czułe słowa pociechy. Czułem zawrót gowy. Pochyliłem się ku jej twarzy.

— O, Boże, jeśli ktoś wejdzie niespodziewanie.

— Usłyszymy, niech się pani nie boi, niech się pani niczego nie boi!

— Nie, nie, zostaw mnie pan, dość pocałunków, dość...

Przytuliła się do mnie raz jeszcze, przylgnęła ustami, do mych warg, potem rzekła.

Muszę doprowadzić do porządku włosy i ubranie. Ja również jadę do Genui. Będziemy mieli okazję widywać się.

Wyszła z maleńką walizką — nesseserem w ręce. Jak pięknie wyglądała. Myślałem o rozkosznych chwilach, które z nią spędzę.

Wtem wszedł mąż Conchity. Usiadł najspokojniej i zagłębił się w lekturze.

— Ach, jakie pedantyczne i powolne są kobiety, jeśli chodzi o ubiór! — myślałem o długotrwałej nieobecności pięknej kobiety.

W Cannes mąż Conchity zebrał walizki, otworzył spokojnie drzwi i wysiadł z pociągu. Jego decyzja zdziwiła mnie niezmiernie. Jak to? — Więc zostawia on swoją żonę?

— Proszę pana, pańska żona jest jeszcze w pociągu! — zawołałem.

Spojrzał na mnie zdumiony.

— Moja żona? Zdaje mi się, że jestem kawalerem. Tę zaś damę, która siedziała z nami widziałem wysiadającą w Toulon. Nie znam jej wcale!

— Ależ to niemożliwe!

Nie dosłyszałem odpowiedzi. Pociąg ruszył.

* * *

Nie przypominam sobie, przy jakiej sposobności zauważyłem brak portfelu i brylantowej szpilki w krawatce. Na chwil kilka straciłem wtedy oddech.

— Ach Conchito, Conchito! Okradłaś mnie! Oto, co miała oznaczać opowieść o nieszczęśliwej miłości...

* * *

Pociąg przywiózł mnie do samego celu podróży, do Genui. Chodzę po ulicach i myślę.

— Gdzieżeś jest, młoda, smagła dziewczyno o oczach pełnych zadumy? Wiem, że uczyniono cię złą, lecz przyjdź znów do mnie! Wybaczyłbym ci, ocaliłbym cię, Conchito. Bo kocham cię!..

M.

PRZYGODY WICKA i WACKA



WACEK: — Ach, jak pachnie wiosną! O już jest słowik!...
WICEK: — E, zwykły wróbel!..

WACEK: — Zachlapał mnie!..
WICEK: — To cię otrzeźwi z wiosennych marzeń!

WICEK: — Pieska murowana!..
WACEK: — Zwyczajny gzyms!.. Nie ma o co robić piekła!..

WICEK: — Kiepska niedziela!
WACEK: — Faktycznie, nie udało nam się z tą wiosną!..

Na marginesie

Kocioł garnkowi przygania..

Dwa dzienniki łódzkie — b. „poważne", ideowe z t. zw. „poziomem" — wszczęły między sobą polemikę, która wywołała... **huragan śmiechu w naszej redakcji.** Tak rzadko jest z czego się pośmiać, tak rzadko mamy okazję dostarczenia również naszym Czytelnikom materiału do beztroskiej uciechy, aż tu nagle... Nie, *tej okazji przepuścić* nie możemy!

Posłuchajcie:

Jedno z pism zapowiedziało, że zaczyna druk powieści w odcinkach, w której między innymi ma być *przedstawiony* „cały *półświatek*".

Drugie *pismo* dopatrzyło się w tej zapo*wiedzi* niemoralnej przynęty dla Czy*telników*, kolidującej z dobrymi obyczajami.

W odpowiedzi na ten zarzut pismo zaczepione przytoczyło dwa nader... — pikantne (żeby inaczej tego nie nazwać) ustępy z powieści, drukowanej właśnie na łamach pisma, które poczuło się dotknięte zapowiedzią opisu „półświatka".

Oto są charakterystyczne fragmenty tej powieści:

„Na tym właśnie łożu pułkownik posadził Vanozzę i powoli, nie śpiesząc się zsunął jedno z ramiączek przytrzymujących jej suknię. Koniuszek pełnej, białej piersi zadrgał w ostrym świetle, jak głowa rozdrażnionego węża. Po pierwszym ramiączku nastąpiło drugie. Mimo woli przymknęła oczy i odchyliła głowę do tyłu".

I dalej:

„Siedziała teraz nawpół naga, ręką osłaniając wierzchołki niesfornych piersi. Pchnął ją lekko. Opadła na poduszki i bez słowa pozwoliła mu obnażyć się zupełnie. Siadł przy niej i począł wodzić jedną dłonią wzdłuż strzelistych, różowych ud, podczas, gdy druga głaskała smukłe skrzypcowe wycięcie bioder".

„Express" tak często bywał atakowany przez obydwa dzienniki za rzekomą frywolność, że z satysfakcją i głośnym śmiechem przyjmuje do wiadomości ten incydent — wielce wymowny i — miejmy nadzieję — raz na zawsze likwidujący świętoszkowatość obu pism.

Na przyszłość — poprostu... gwizdać będziemy na każdą Waszą próbę moralizatorstwa!

Ha-ha-ha

Miliardowe oszczędności
przeprowadzi przemysł włókienniczy w r. b.

Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego postanowił w roku bieżącym zaoszczędzić **poważną sumę 3 miliardów i 610 milionów złotych.**

Ważniejsze pozycje planu oszczędnościowego przewidują: **znaczne zwiększenie produkcji przy utrzymaniu tych samych etatów osobowych, racjonalne zużycie surowców, odpadków i materiałów pomocniczych**, zmniejszenie odsetka odpadków nienadających się do dalszego przerobu, dalszą walkę z kradzieżami fabrycznymi oraz likiwdację **do minimum postojów maszyn.**

Karty odzieżowe

otrzymają wszyscy pracownicy, którym cofnięto kartki żywnościowe. — Więcej już nikt nie zostanie wyłączony z zaopatrzenia kartkowego

W Ministerstwie Aprowizacji i Handlu odbyła się wczoraj konferencja, której tematem były sprawy, żywo interesujące ogół pracowników.

Wskazano, że okres przednówkowy zawsze był okresem, powodującym trudności aprowizacyjne państwa. Ostatnie zarządzenia, dotyczące wyłączenia szeregu grup ludności pracującej z zaopatrzenia kartkowego podyktowane było tylko **troską o pełne pokrycie w przyszłości kontyngentów, przewidzianych na zaopatrzenia kartkowe ludności, naprawdę potrzebującej pomocy Państwa.**

W toku obrad wskazano jeszcze, że ostatnio przeprowadzona kontrola wykazała, iż **ponad pół miliona ludzi korzystało nieprawnie z kart zaopatrzenia.**

Podkreślano z całą stanowczością, że pogłoski o całkowitym zniesieniu zaopatrzenia kartkowego **są całkowicie bezpodstawne** i że akcję wyłączenia niektórych grup ludności z zaopatrzenia kartkowego **należy uważać obecnie za zakończoną.** Więcej już nikt z zaopatrzenia nie zostanie wyłączony a pracownikom przemysłu spożywczego, poligraficznego, monopolów państwowych i innych, o których już donosiliśmy, kartki od kwietnia zostają przywrócone.

Akcja wyłączenia miała na celu **przede wszystkim likwidację finansowania** przez Państwo — poprzez świadczenia aprowizacyjne — **przedsiębiorczości prywatnej i spółdzielczej,** jak również przesunięcie na właściwe pozycje budżetowe pomocy Państwa dla tych grup ludności, które dotychczas pomoc tę otrzymywały drogą zaopatrzenia kartkowego, **jak na przykład uczącą się młodzież czy osoby korzystające z opieki społecznej.**

Obecnie z zaopatrzenia kartkowego korzystać będzie w całym kraju **około 8 milionów ludzi.**

Wskazano dalej, że z **chwilą likwidacji deputatów ministerialnych zlikwidowane zostają wszelkie dodatki do kart żywnościowych.** Wyjątek stanowią dodatki dla ciężko pracujących, górników, hutników, matek karmiących i dzieci.

Jeżeli chodzi o uczącą się młodzież, to **wzamian za zaopatrzenie kartkowe otrzyma ona specjalnie rozszerzoną pomoc w postaci stypendiów,** które w zasadzie trafią do najbardziej potrzebujących. Fundusz stypendialny wynosi 30.000 milionów złotych.

Na konferencji zakomunikowano, **że** ci wszyscy, którzy zostali pozbawieni kartek żywnościowych, **nie zostaną pozbawieni kart odzieżowych.** Otrzymają je tak samo jak i inni pracujący. Tak samo ma być z kartkami opałowymi.

Jeżeli jednak miały nastąpić pewne zmiany, to pracownicy wzamian za kartki odzieżowe czy opałowe otrzymaliby, tak jak przy kartkach żywnościowych, odpowiednie odszkodowanie pieniężne.

Na konferencji omówiono także obecną sytuację żywnościową kraju. Chwilowo trudna sytuacja na rynku zbożowym **została już w zasadzie opanowana.** Ośrodki deficytowe mają chleb zapewniony. Natomiast jeśli chodzi o środki rolnicze, to zamiast chleba przydzielany będzie na razie cukier — po 1 kg. cukru za 7 kg. chleba.

W kwietniu zamiast chleba żytniego niektóre ośrodki otrzymają mąkę pszenną. **Perspektywy na kwiecień są całkowicie pomyślne. Zaopatrzenie w chleb, mąkę i cukier będzie wykonane w 100 proc., w tłuszcz i mięso — w 70 — 90 proc.**

Zakomunikowano, że według pewnych już wiadomości otrzymamy w najbliższym czasie z Ameryki **56.000 ton pszenicy i mąki oraz 33.000 ton kukurydzy z UNRRA i z zakupów własnych, a nadto 20.000 ton mięsa i 20.000 ton tłuszczu.** Liczymy też na przyznaną już nam pomoc Amerykańskiego Czerwonego Krzyża, którego dostawy mają nadejść w maju i które tak samo zużyte będą na zaopatrzenie kartkowe **ludności.** (s)

Przywrócenie pociągów

wstrzymanych ostatnio wskutek mrozów

Poprawa warunków atmosferycznych odbiła się dodatnio na komunikacji kolejowej. Cały szereg wycofanych w okresie zimy pociągów zostaje spowrotem wznowiony.

Poczynając od dnia 24 marca br. D. O. K. P. Łódź wznawia kursowanie szeregu pociągów, wstrzymanych w swoim czasie, wskutek warunków zimowych, a m. in.:

Łódź-Fabr. — Warszawa odj. Łódź-F. 7.40 przyj. W-wa 11.03;

Warszawa — Łódź-Fabr. odj. Warsz. 17.05 przyj. Łódź 20.58;

Łódź-Fabr. — Koluszki odj. Łódź-F. 8.30 przyj. Kol. 9,20;

Koluszki — Łódź-Fabr. odj. Koluszki 9.55 przyj. 10.45;

Łódź-Fabr. — Koluszki odj. Łódź-F. 12.30 przyj. Kol. 13,20;

Koluszki — Łódź-Fabr. odj. Kol. 12.30 przyj. Łódź 13.20;

Łódź-Kal. — Wrocław odj. Łódź-K. 19.25 przyj. Wrocław 3.35;

Wrocław — Łódź-K. odj. Wrocław 7.35 przyj. Łódź 15.00;

Częstochowa — Katowice odj. Częst. 13.55 przyj. Kat. 16.21;

Katowice — Częst. odj. Kat. 18.54 przyj. Częst. 21.30

Jeśli chodzi o spóźnienia, które jeszcze doniedawna były taką plagą — to i tu obserwujemy dużą poprawę.

Pociągi podmiejskie przyszły wczoraj o czasie, z pociągów dalekobieżnych tylko pociąg Jelenia Góra — Warszawa już w Łodzi miał 150 minut spóźnienia oraz pociąg z Lublina miał godzinne spóźnienie. Spóźnienia te spowodowane są koniecznościami zwalniania biegu pociągów na trasie z powodu tak zwanych „wypadzin" (naprawiane uszkodzenia torów, powstałe po stopnieniu śniegów).

Pociągi wychodzące z Łodzi odeszły według przewidzianego rozkładu, za wyjątkiem pociągu do Gdyni, który z powodu defektu parowozu odszedł z 50 minutowym spóźnieniem. (B)

Uwaga na mieszkania!

Złodzieje rozwinęli ożywioną działalność

Jak zwykle przed zbliżającymi się świętami, amatorzy cudzej własności rozwinęli bardzo ożywioną działalność.

Niema dnia, aby do M.O. nie wpłynęło kilka zameldowań o zuchwałych występach złodziejskich. W dniu wczorajszym zgłoszono do komendy M.O. następujące zameldowania:

Do państwowej fabryki przy ul. Hipotecznej 7—9, **dawn. Buhle,** dostali się nie ujawnieni sprawcy, którzy otworzyli przy pomocy wytrycha drzwi do wykończalni, skąd zrabowali 37 metrów tkaniny jedwabnej.

Do mieszkania **Marii Zielińskiej** przy **ul. Heleny 9 w Rudzie Pabianickiej** włamali się nieznani sprawcy, którzy zrabowali podczas nieobecności domowników **25.000 złotych.**

Z mieszkania Stanisławy **Piechoty w** Rudzie Pabianickiej przy ul. Dźwiękowej 14 **skradli złodzieje 9.200 złotych,** które leżały w kredensie.

W nocy z 20 na 21 bm. nieznani sprawcy dostali się **do kościoła św. Kazimierza** na Widzewie, **skąd skradli 3 kielichy złote i 3 monstrancje.**

Z uwagi na wzmożoną działalność złodziei należy zdwoić czujność. Mieszkań nie wolno zostawiać bez opieki, bo jak **uczy mądre przysłowie — wszelkie zamki istnieją tylko dla ludzi uczciwych.** (i)

„Czarni ludzie“ w Łodzi

Zawód kominiarza jest niedoceniany. — Małe zarobki za odpowiedzialną i niebezpieczną pracę

Kominiarz — to postać, która wywołuje sympatię — przynosi bowiem podobno szczęście. Zgrabna, wysportowana sylwetka, czarny strój, usmolona twarz i ręce **ściąga na ulicy wszystkie spojrzenia.**

Spotykamy kominiarzy, łapiemy się za guzik, a w gruncie rzeczy **bardzo mało wiemy o tych sympatycznych rzemieślnikach.**

W Łodzi **jest 120 mistrzów kominiarskich** i na ogół nie bardzo dobrze się im powodzi w porównaniu z przedstawicielami innych rzemiosł. Zarobki są ograniczone cennikiem i są **zaledwie dziesięć razy wyższe niż przed wojną.** Mimo niskich zarobków pełnią oni **niebezpieczną, powodującą częste wypadki, odpowiedzialną służbę dla społeczeństwa.**

Zapewne mało czytelników zdaje sobie sprawę, że większość pożarów powstaje przez **zapalenie się sadzy w kominie lub nieprawidłowe funkcjonowanie komina.** Przy zwyczajnych piecach wycier kominów musi być dokonywany raz na miesiąc. W drobnych zakładach przemysłowych, piekarniach, pralniach, jadłodajniach i t. p. nawet dwa do czterech razy na miesiąc.

Poza tym kominiarze muszą dokonywać drobnych **remontów przewodów kominowych.** Przy cechu jest uruchomione **biuro reklamacji,** dokąd należy się zgłaszać w razie złego funkcjonowania kominów. Przed wojną Łódź była podzielona **na rejony kominiarskie,** obecnie Zarząd Miejski nie przeprowadził dotychczas rejonowania i **nie wydał koncesji mistrzowskich.**

W Łodzi jest za mało kominiarzy. Aby łódzkie kominy były dobrze obsłużone, **musiałoby pracować dwa razy tyle osób, jak obecnie.** Dużo kominiarzy po wojnie **porzuciło zawód źle płatny, dużo wyjechało na Zachód lub do innych miast.** — Warto nadmienić, że w Łodzi obowiązują najniższe w Polsce stawki dla kominiarzy.

Praca kominiarzy jest na ogół niedoceniana. Tymczasem, aby zostać mistrzem kominiarskim, trzeba mieć **dużo wiedzy fachowej i aż dwadzieścia lat praktyki.**

Kominiarze zapobiegają pożarom a również wpływają na oszczędniejsze zużycie paliwa przede wszystkim węgla. — **Przy dobrze utrzymanym kominie paliwo jest wydajniejsze i mniej się go zużywa.** Przy obecnych oszczędnościach, wprowadzanych w dobie odbudowy, sprawa oszczędzania paliwa zarówno w gospodarstwach domowych jak i drobnych zakładach przemysłowych jest niezmiernie ważna.

Kominiarze domagają się, bardzo słusznie, specjalnych uprawnień na podstawie których **mogliby przeprowadzać kontrolę podczas budowania nowych przewodów kominowych.** Wielokrotnie bowiem zdarza się, że buduje się nowe przewody kominowe dla jakiejś stołówki lub zakładu przemysłowego i nie uwzględnia się ani bezpieczeństwa pożarowego ani ekonomii użycia paliwa. Kontrole prowadzone przez kominiarza dałyby dobre wyniki, których rękojmią jest ich długoletnia praktyka i wiedza fachowa.

Zawód kominiarza jest ciężki. Oprócz wypadków przy pracy, zsunięcia się z dachu lub innych, **dwie choroby dziesiątkują „czarnych ludzi" — gruźlica i reumatyzm.** Choroby te związane są z wykonywanym przez nich zawodem.

Oprócz zdrowia kominiarze niszczą w swoim zawodzie odzież i buty, niestety dotychczas nikt nie pomyślał o umożliwieniu **im nabywania po tańszych cenach ubrań, bielizny, obuwia, mydła i sody.**

Gdy spotkamy teraz na ulicy „czarnego" w tradycyjnym stroju, w „kepliku" na głowie i szerokim pasie z wielką błyszczącą klamrą — będziemy wiedzieć, że **jest on przedstawicielem zawodu ciężkiego, odpowiedzialnego, niebezpiecznego dla zdrowia i niezbyt dobrze opłacanego.**

Program radiowy na dziś

12.00 Sygnał czasu; 12,05 Poranek symfoniczny — w przerwie — Radiokronika. Najciek. aud. przyszł. tygod.: 13,40 Audycja słowno-muzyczna dla świetlic wiejskich; 14,35 Chwilka Biura Studiów; 14.40 W ramach Teatru Wyobraźni „Głos Człowieka" wg. J. Cocteau; 15,20 Kapela F. Dzierżanowskiego z udz. M. Czekotowskiej — śpiew; 16,00 Słuchow. dla dzieci pt. „Srebrne łyżwy" M. Mapes-Dodge w opr. M. Wilczyńskiej; 16,20 (z Łodzi) „Na widowni tygodnia" w opr. St. Juszczyka; 16,30 (z Łodzi) Recital śpiewaczy I. Wołtaszewskiej; przy fortep. W. Klimowiczowa; 16,50 (z Łodzi) Listy i programy omówi red. K. Turkiewicz; 17,00 „Podwieczorek przy mikrofonie"; 18,15 „5 minut poezji"; 18.20 Audycja wojskowa; 18,50 „Z życia kulturalnego Łodzi" — 1. Omówienie najbliższego Nr. „Kuźnicy" w opr. I. Małuszyńskiej, 2. Klub Młodych przy Związku Literatów w Łodzi; 19,05 (z Łodzi) W ramach audycji „Uśmiech i piosenka". Intermezzo A. Fredry pt. „Koncert" w opr. radiowym K. Gogolewskiej; 19,30 Przegląd tygodnia; 19.40 Reportaż z meczu pięściarskiego o mistrzostwo Polski; 20,25 „W 1-szą niedzielę wiosny" — Sekstet P.R. p/d S. Rachonia z udz. A.L. Żabczyńskiego i Chóru Czejanda — piosenki; 21,00 Fragmenty z akademii w Teatrze Polskim z Międzynarodowego Tygodnia Solidarności byłych Więźniów Politycznych; 21,15 „U naszych przyjaciół" — „Francja przemawia do Polski"; 21,45 (z Łodzi) Skecz pt. „Emeryt Maliniak" wg. Świątopełka Karpińskiego w przeróbce radiowej E. Woźniakówny, w reż. Z. Kopalki, 22.00 Kwadrans prozy — „Popioły" S. Żeromskiego; 22,15 Program na jutro; 22,25 (z Łodzi) Koncert życzeń (część I-sza); 23,10 Ostat. wiad. dziennika radiowego: 23,30 (z Łodzi) Wiadomości sportowe; 23.33 (z Łodzi) Program na jutro; 23,36 (z Łodzi) Koncert życzeń (część II-ga) 23,58 (z Łodzi) Zakończenie audycji i Hymn.

KINA

POLONIA (Piotrkowska 67) — Kobieta sama

WISŁA (Daszyńskiego 1) — „Rywal Jego Królewskiej Mości"

ADRIA — (Stalina-Główna) — „Rywal Jego Królewskiej Mości"

TATRY (Sienkiewicza 40) — „Klatka słowicza".

GDYNIA (Daszyńskiego 2) — „Pontcarral"

TĘCZA (Piotrkowska 108) — „Robert i Bertrand",

BAŁTYK (Narutowicza 20) — „Ludzie i manekiny".

HEL (Legionów 2/4) — „Siedmiu śmiałych".

ZACHĘTA (Zgierska 26) — „Roman pajaca".

STYLOWY (Kilińskiego 123) — „Pontcarral",

WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) — „Robin Hood".

ROBOTNIK (Kilińskiego 178) „Zakazane piosenki",

„PRZEDWIOŚNIE" (Żeromskiego 76) „Robert i Bertrand",

REKORD (Rzgowska 2) — „Kapryśna Ekspedientka".

OGŁOSZENIE

Dyrekcja Przedsiębiorstwa Miejskiego „Kanalizacja i Wodociągi m. Łodzi" zawiadamia mieszkańców m. Łodzi, korzystających z wodociągu miejskiego, że w nocy **z dnia 25 na 26, z 26 na 27, z 27 na 28 i z 28 na 29 marca** rb. w godzinach między 23 wieczorem, a 4,30 rano na skutek konieczności przeprowadzenia pewnych napraw, dopływ wody do sieci miejskiej zostanie odcięty, należy się więc liczyć z brakiem wody w tych godzinach.

Łódź, dnia 22 marca 1947 r.

Dyrekcja Przedsiębiorstwa Miejskiego „Kanalizacja i Wodociągi m. Łodzi

PRZETARG

„Kasa Emerytalno-Pożyczkowa Pracowników Kolei Elektrycznej Łódzkiej ogłasza przetarg na przyłączenie sieci wodociągowej domu naszego w Łodzi przy ul. 11-go Listopada 30 *do sieci* miejskiej.

Oferty wraz z kosztorysem *należy* składać w biurze Kasy przy ul. *Tramwajowej* 6, pokój 51 do dnia 29 *marca* rb. godz. 12 w zamkniętych *kopertach* z napisem: „Oferta na *przyłączenie* sieci wodociągowej".

Łódź, dnia 22 marca 1947 r.

KASA EMERYTALNO-POŻYCZKOWA
Pracowników Kolei Elektrycznej Łódzkiej

141)



Uczuł potrzebę, ażeby opowiedzieć Werze o swoich zmartwieniach.

— Wiesz, Wero, miałem dziś nie bardzo szczęśliwy dzień — zaczął poważnie.

— Tak, wszyscy mamy dziś różne kłopoty — odpowiedziała z roztargnieniem. A że zagrano właśnie bardzo melodyjnego angielskiego walczyka, uśmiechnęła się beztrosko.

— Chodź, zata[...]ymy sobie!

Doktór Ryszow[...], trzymając ją w objęciach i przesuwając się tanecznym krokiem przez parkiet, spochmurniał jeszcze bardziej.

— Wera jest jednak dziwną dziewczyną! Niby poznałem ją tak dobrze, ona jednak wymyka mi się wciąż z ręki. Znam już na pamięć sto jej pasji, wiem jakie lubi perfumy, jakie kolory sukni, jakie kwiaty. Znam jeszcze tysiąc innych rzeczy interesujących Werę. Ale czy znaczy to, iż poznałem ją do głębi? Analizuję ją już tyle miesięcy, a jednak nie umiem powiedzieć czegoś konkretniejszego o jej wewnętrznym życiu: a jeszcze mniej o kaprysach i prawdzie jej uczuć.

Spojrzał w jej piękne, czarne oczy, jakgdyby pragnąc wyczytać w nich odpowiedź na tamto niepokojące go pytanie. Ale oczy panny nie powiedziały mu niczego: były bardzo piękne, rozbawione i tajemnicze.

— I czy w ogóle Wera mnie kocha — zastanawia się nie po raz pierwszy doktór. Czasem mam wrażenie że tak ale chwilami ogarniają mnie wątpliwości, na przykład teraz. Zwierzyłem się przed nią że mam zmartwienia. *Gdyby* mnie Wera naprawdę *kochała* zainteresowałaby się z całą *pewnością* przyczyną moich *utrapień.* Ona jednak przeszła obojętnie *nad moim zwierzeniem* do porządku dziennego. Nie pytała o nic, nie okazała mi najmniejszego współczucia, a tylko powiedziała z półuśmiechem: „chodź zatańczymy".

Panna jest lekko podniecona winem i tańcem. Pachnie perfumami i czymś nieokreślonym. A narzeczony, trzymając ją w objęciach, zamyśla się coraz bardziej.

— Wera jest z natury chłodna i niezbyt sentymentalna. I niezdolna do prawdziwej przyjaźni, to zaś jest właśnie najgorsze: bo przyjaźń jest najtrwalszym ogniwem, łączącym dwóch ludzi. Dlatego w małżeństwie prócz miłości, konieczna jest i przyjaźń, ażeby współżycie było harmonijne i trwałe. Jak więc ułożą się w przyszłości stosunki między nami? — znów spogląda w oczy tańczącej.

— Że jednak kocha ją szczerze, znajduje natychmiast odpowiedź na swoje wątpliwości.

— Może osądzam ją zbyt surowo? Wera jest jeszcze bardzo młoda. Nic jeszcze nie przeżyła, nie miała czasu pogłębić się. Ale będę pracował nad kształtowaniem jej charakteru, będę się starał chłodnawe jej serce ogrzać ciepłem swego uczucia i wiem, że w końcu Wera będzie taką żoną o jakiej marzyłem — dochodzi do wniosku i bardzo serdecznie przytula do siebie tańczącą pannę.

Wera uśmiechnęła się. I w odpowiedzi szybko musnęła policzkiem jego twarz.

I nagle mądry doktór Bogusław Ryszowiecki zapomniał o wszystkich swoich kłopotach i wątpliwościach. I podczas kiedy melodyjne tony angielskiego walczyka rozsypywały się wśród gwaru wielkiej sali, pochylił się ku niej i szepnął gorąco.

— Wero, jesteś dziś bardzo kochana!

— Ten wieczór był dziś bardzo miły — powiedziała kwadrans potem panna Dalmirska, podczas gdy głośno szumiał motor samochodu odwożącego ich do domu.

Była cicha, letnia noc. Wysoko na niebie błyszczały nieruchome gwiazdy. I mocno błyszczały oczy Wery Dalmirskiej, która piła dziś ciężkie wino i tańczyła bardzo lekkie walczyki...

Objął ją w pół i pocałował...

Wargi Wery były gorące i pachniały winem. A letnia noc, przez którą przejeżdżali, pachnęła aromatami lipowych kwiatów kwitnących w miejskich ogrodach.

(D. c. n.)

Premier oskarża Hoessa

Idea braterstwa międzynarodowego w Oświęcimiu była silniejsza niż fetysz swastyki. — Wiary w człowieka nie obaliły żadne zakusy hitlerowskie

Kulminacyjnym punktem procesu Rudolfa Hoessa były zeznania premiera Cyrankiewicza, b. więźnia katowni oświęcimskiej. Zeznania te wywarły głębokie wrażenie na publiczności. Dały bowiem najbardziej pełny wyraz postawy moralnej więźniów i były rozwiązaniem problemów ogólnoludzkich i politycznych.

Przemówienie Premiera pozwoliło zrozumieć, jakimi drogami szła myśl ludzka w katowni oświęcimskiej, **jak najpotworniejsze męczarnie fizyczne przezwyciężała solidarność międzynarodowa wszystkich antyfaszystów**, jak wewnętrzna oporność duchowa potrafiła kazać zapominać o sobie a troską otoczyć nie tylko współtowarzyszów niedoli, ale również tych, którym komory gazowe zagrażały dopiero w bliższej czy dalszej przyszłości.

Gdy premier mówił o działalności zamordowanych i żyjących towarzyszów, publiczność przeżywała silne wzruszenie. Trudno nawet nazwać to wzruszeniem. Była to raczej **najgłębsza, mocna radość, że ci wspomniani oficerowie, socjaliści i komuniści polscy, komuniści austriaccy, niemieccy, socjaliści i degauliści francuscy — przełamali w sobie najtragiczniejszy egoizm, powstały wśród cierpień, głodu i świadomości śmierci w komorach gazowych, wnosząc do wspólnego życia wartości nieprzemijające, jak braterstwo, solidarność ideową i wiarę w człowieka.**

Wiary tej nie obalił szatański zamysł hitlerowców, aby w obozie pomieszać narodowości i rasy dla osiągnięcia wewnętrznego rozbicia i wzajemnej nienawiści. **Idea braterstwa międzynarodowego była silniejsza, niż fetysz swastyki.**

Zamach na człowieczeństwo

— Nie wiem, czy jest jakiś więzień — zaczyna premier Cyrankiewicz — który by mógł wypowiedzieć całą prawdę o koncentracyjnych obozach hitlerowskich. Jest ona zbyt tragiczna nie tylko dla Polaków.

Niemieckie obozy koncentracyjne — kontynuuje swe zeznania premier — zakładane przez SS, nie miały nigdy charakteru jednonarodowościowego. **Jednym ze sposobów wyniszczenia ludzi było właśnie pomieszanie narodowości.**

Hitleryzm dążył do wyzwolenia tkwiących w człowieku instynktów szowinistycznych. I dlatego też więźniowie Oświęcimia składali się ze wszystkich narodów ujarzmionych przez hitlerowców. Z tego również wynika, że i **ruch oporu, o którym chcę mówić, musiał być międzynarodowy.**

Obóz koncentracyjny dla nas — mówił w dalszym ciągu Premier — nie był tylko miejscem zamknięcia. Myśmy patrzyli na te obozy, jak na coś tragicznego. Dokonywał się tam wielki eksperyment: **proces niszczenia olbrzymiej zbiorowości.**

Niezależnie jednak od niszczenia fizycznego, niszczenia, dokonywanego z planem i na zimno — widzieliśmy w obozach eksperyment, który napawał nas przerażeniem: **próba zamachu na człowieczeństwo w ogóle.**

Systemu hitlerowskiego, który stworzył obozy śmierci — nie sposób jest porównać nawet z mentalnością ludów pierwotnych. **To nie było barbarzyństwo.** — Napawało nas przerażeniem nie to, że znaleźli się mordercy. Każdy naród posiada śmiecie i bandytów. I byłoby lepiej, gdybyśmy mogli traktować ten proces jako proces przeciwko jednostce.

Dla nas w obozie było jednak jasne, **że gdyby odszedł stamtąd ten (tu wskazuje Premier Hoessa) hitlerowski siepacz, to następny delegowany przez naród niemiecki, byłby takim samym mordercą.** — Przecież Hoess nie miał ze swoim narodem konfliktów. Był natomiast jednym z godniejszych jego przedstawicieli.

W Oświęcimiu można było zatracić wiarę w człowieczeństwo. Ogromna jednak większość więźniów, zwłaszcza tych, którzy manifestowali czynnie swą wolę nieubłaganej walki z przemocą, **utwierdziła w swej świadomości wiarę w człowieka. I to jest właśnie najcenniejszy dorobek, wyniesiony z ogromu tragedii.**

Solidarność międzynarodowa

Staraliśmy się walczyć o postawę ludzką. Elementem podstawowym było tutaj **współdziałanie zespołowe, oparte na solidarności międzynarodowej.** To współdziałanie stawało się jasne nawet dla tych, którzy przed tym nie rozumieli, co to znaczy pojęcie człowieka, wyniesionego ponad rasę czy religię. Przykładem niechaj tu będzie Jan Mosdorf. Zdał on sobie wcześniej, aniżeli inni, sprawę z tego, że niszczenie grup ludzkich w obozie, to jest tylko kwestia kolejności, a rozumując tak stał się czołowym przedstawicielem międzynarodowej solidarności.

Dzięki tej solidarności mogliśmy stworzyć potężną organizację. Podawała ona na zewnątrz bardzo dokładne wiadomości wyrywane wprost z aparatu hitlerowskiego. Ludzie, związani z ruchem oporu, byli wszędzie. Zajmowali każdy najbardziej niebezpieczny posterunek. **Opierając się na ich meldunkach alarmowaliśmy świat.** Mówiliśmy o tym, co się dzieje w obozie z człowiekiem. Uprzedzać mogliśmy opinię europejską o planach pana komendanta i o planach pana Himmlera. Podawaliśmy nawet dokładną liczbę zagazowanych ludzi. **Nie wierzono nam jednak.** Przeżyliśmy z tego powodu nie jedno rozczarowanie.

Ruch oporu był zwarty ideologicznie. Członkowie jego stali się żołnierzami sprawy. Największym jednak osiągnięciem było niewątpliwie to, że **ruch ten mogliśmy oprzeć na szerokiej masowej bazie.**

Mauthausen — to było chałupnictwo!

Prok: — Czy Hoess był tylko przeciętnym wykonawcą woli niemieckiej, czy też może wyjątkowym przedstawicielem systemu?

Premier Cyrankiewicz: — Był typowym przedstawicielem niemieckiego reżimu z dość dużą dozą przyjemności i ochotnictwa w realizowaniu planów Berlina.

Prok.: — Czy zdarzyło się, aby ktoś z niemieckiej załogi Oświęcimia odmówił wykonania rozkazu?

Premier Cyrankiewicz: — Nie.

Prok.: — Czy obóz oświęcimski nazwać można wycinkiem planu generalnej eksterminacji Narodu Polskiego?

Premier Cyrankiewicz: — Tak. Obóz ten stanowił potężne laboratorium. W przyszłości **miały być rozbudowane krematoria w taki sposób, aby pochłaniać mogły 500.000 ludzi. Dla zniszczenia nas wystarczały: głód, lekarze obozowi i „ściana śmierci".**

Obr.: — Czy duża istniała różnica między Oświęcimiem a Mauthausen?

Premier Cyrankiewicz: — Różnica istniała w rozmiarach. Mauthausen to było „chałupnictwo", — Oświęcim — fabryka śmierci.

Następni świadkowie zeznają mniej więcej to samo, co poprzedni — **Hoess osobiście znęcał się nad więźniami, Hoess kazał bić więźniów batami, Hoess asystował przy egzekucjach w towarzystwie swej żony i dzieci, Hoess kazał rzucić noworodka psom na pożarcie, Hoess śmiał się, gdy na terenie obozu rozgrywały się krew w żyłach mrożące sceny.**

Nie słyszą i nie mówią

Niebawem odbędzie się zebranie głuchoniemych. — Dyskusja... na migi

Widzimy czasem na ulicy ludzi, rozmawiających z ożywieniem **na migi.** Ręce ich poruszają się szybko i zręcznie, twarze wyrażają zainteresowanie, oczy wpatrzone z uwagą w ruchy rąk towarzysza — każą przypuszczać, że **pogawędka jest naprawdę zajmująca.**

To głuchoniemi, którzy wysiłkiem swojch nauczycieli i własną pracą — pokonali niejako swe kalectwo.

W Łodzi **mamy około 300 ludzi dorosłych, pracujących po rozmaitych zakładach pracy i mniejszych warsztatach, — którzy niesłyszą i których natura pozbawiła mowy.**

Naturę tę zresztą człowiek stara się okiełznać — w szkołach specjalnych uczy się tych głuchoniemych, których kalectwo nie jest związane z ogólnym upośledzeniem umysłu — możliwości porozumiewania się z normalnymi ludźmi. Obserwując poruszenia ust nauczycieli — uczą się głuchoniemi wydawać z siebie dźwięki, które stopniowo, drogą usilnej pracy tak nauczyciela, jak i ucznia coraz bardziej przypominają wyrazy.

Są głuchoniemi, którzy rozmawiają ze swoim otoczeniem niemal zupełnie normalnie, słysząc niejako... **oczami,** obserwują bowiem tylko **ruchy ust rozmówcy.** Sami mówią głosem wprawdzie trochę chropowatym, nie mającym normalnego brzmienia, ale jednak — **mówią.**

Między sobą natomiast wszyscy głuchoniemi skazani są na porozumiewanie się **jedynie na migi.**

W szkole dla głuchoniemych, która mieści się w Łodzi przy ul. Sienkiewicza 35 — uczy się w chwili obecnej **147 dzieci.** Ponad 60 procent tych dzieci — to dzieci łódzkie, reszta pochodzi z województwa łódzkiego.

Według przybliżonych obliczeń — w województwie naszym znajduje się jeszcze około 200 głuchoniemych dzieci, w wieku szkolnym, pozostającym poza szkołą. Dzieci te, o ile nie umożliwi im się nauki w specjalnej szkole — skazane będą na pędzenie przez całe życie wegetacji jakiegoś popychla, które nie ma możliwości porozumiewania się z otoczeniem, nie posiada żadnego fachu i tym boleśniej odczuwa swe kalectwo.

Wobec tego, że dla głuchoniemych normalne życie kulturalne czy organizacyjne w społeczeństwie słyszącym jest trudne — postanowili oni zrzeszyć się w swój własny związek **„Polski Związek Głuchoniemych i ich przyjaciół"**, by czuwać **nad rozwojem moralnym głuchoniemych, stać na straży ich dobra oraz nieść pomoc, najbardziej jej potrzebującym, głuchoniemym.**

Związek mieści się w gmachu szkoły dla głuchoniemych, również przy ulicy Sienkiewicza, tam też znajduje się **Łódzki Klub Sportowy Głuchoniemych,** który dostarcza im zdrowej, kulturalnej rozrywki.

Związek i Klub skupiają w chwili obecnej przeszło **100 członków,** zarówno kobiet, jak i mężczyzn.

Na czele Związku i Klubu Głuchoniemych stoją ob. **Stanisław Naziemiec,** — pracownik Rzeźni Miejskiej oraz ob. **Marian Rudniak,** tkacz w jednej z łódzkich fabryk włókienniczych.

Głuchoniemi już zorganizowani w Związku — pragnęliby, by wszyscy znajdujący isę na łódzkim terenie **pracujący głuchoniemi należeli do Związku, który postawił sobie za cel zarówno pracę dla ludzi, którzy utracili słuch i mowę, jak i pracę narówni z resztą naszego społeczeństwa — dla dobra kraju.**

W dniu 30 marca rb. o godzinie 4-ej po południu w lokalu Szkoły dla Głuchoniemych w Łodzi przy ulicy Sienkiewicza 35 (pierwsze piętro) odbędzie się zebranie głuchoniemych. **Mówcy przemawiać będą na migi, poczym odbędą się wybory do nowego zarządu Klubu, połączone z rozdaniem dyplomów zasłużonym członkom Związku.**

Wszyscy łódzcy głuchoniemi powinni wziąć w zebraniu tym jak najliczniejszy udział.

(ka-be)

Rozkaz do N. S. Z.

ogłosił dowódca okręgu „Bałtyk" — Przemysław-Lech-Dąbrowa, który się ujawnił w Łodzi

Wczoraj do Komisji Amnestyjnej przy ul. 19 Stycznia w Łodzi **zgłosił się Marian Kozłowski, dowódca okręgu NSZ w województwie olsztyńskim.** Okręg ten miał kryptonim **„Bałtyk".** Marian Kozłowski reprezentuje organizację liczącą 8000 ludzi. Jako dowódca okręgu, ma on rangę majora. **Używał trzech pseudonimów: — „Przemysław", „Lech" i „Dąbrowa.**

Z myślą ujawnienia się nosił się on już dawno, ostatecznie zdecydował się zgłosić do Komisji Amnestyjnej **pod wpływem swojego spowiednika księdza Franciszka Piwowarczyka z Wielunia.**

Przykład ten wykazuje jasno, jak wielkie możliwości i szeroki zakres działania ma nasze duchowieństwo w budowie pokoju wewnętrznego w Polsce i zlikwidowania walk bratobójczych.

Mjr. Kozłowski wydał rozkaz do swoich podkomendnych nawołujący do opuszczania podziemia i zgłaszania się do Komisji Amnestyjnych. Rozkaz ten podajemy w całkowitym brzmieniu.

Żołnierze!

Chyląc czoła przed wielką i świętą ofiarą przelanej krwi narodu polskiego w walce z hydrą germańską, w pełnym poczuciu odpowiedzialności za los powierzonych mu ludzi, polecam podległym mi żołnierzom okręgu „Bałtyk' 'ujawnić się.

Dzisiaj, gdy Rząd Polski Demokratycznej wyciąga do nas rękę przez uchwalenie Ustawy Amnestyjnej, wobec groźby odrodzenia się krwawej bestii niemieckiej, jednocześnie wobec konieczności jasnego ustosunkowania się do naszej obecnej rzeczywistości, wzywam wszystkich mych kolegów i podległych mi żołnierzy do zaniechania walk wewnętrznych i do podjęcia pracy dla dobra Narodu i Państwa".

(—) Przemysław - Lech - Dąbrowa
Komendant Okręgu „Bałtyk"
Województwo Olsztyńskie.

Lokale

MIESZKANIE 4-pokójowe nowoczesne centrum zamienię na takież 2-pokojowe. Oferty: Łódź, Skrytka 23. 8787

ZAMIENIĘ mieszkanie 3 pokojowe z alkową, wygodami przy Zielonym Rynku na III piętrze — na 4 pokojowe w śródmieściu nie wyżej II piętra. Pośrednicy pożądani, tel. 257-23. 8990

ZAMIENIĘ sklep z mieszkaniem wyremontowane z urządzeniem na 2 pokojowe mieszkanie. Zgłoszenia redakcja „Expressu" sub. „wyremontowany". 8991

POSZUKUJĘ pokoju z kuchnią ewent. 1 duże wszelkie koszta zwrócę. Wiadomość kierować Dobra 11 m. 5 (przy Wodnym Rynku). 8459

POKOJU umeblowanego poszukuje kawaler na stanowisku cena obojętna pożądane śródmieście, zgłoszenia do Administracji „Śródmieście". 8789

NIEKRĘPUJĄCY pokój dla dobrze sytuowanego pana lub małżeństwa z używ. kuchni i łazienki w dzielnicy willowej, blisko śródmieścia „Budynek wyłączony". 9178

ZAMIENIĘ sklep z mieszkaniem na pokój z kuchnią lub więcej. Wiadomość Suwalska 3. 9179

ZAMIENIĘ duży czysty pokój w końcu Pomorskiej 3 minuty od tramwaju, na pokój z kuchnią, wszelkie koszta zwracam. Oferty pod „171". 9180

POKOJU z kuchnią poszukuję w śródmieściu ewentualnie jednego obszernego, koszta remontu zwrócę. Of. pod „MB". 9181

POKOJU umeblowanego obszernego w śródmieściu poszukuje na cichą pracownię, dam pracę jednej osobie na miejscu. Oferty proszę kierować do redakcji „Bielizna". 9182

ZAMIENIĘ 2 małe pokoje z kuchnią z wygodami — parter w śródmieściu na takie samo lub 1 pokój z kuchnią. Wiadomość Śródmiejska 40 m. 14. 9183

ZAMIENIĘ 1 pokój duży czysty na pokoik z kuchenką, ulica Legionów 40 3 piętro mieszkania 54, prawa oficyna (przy Zielonym rynku). 9184

POKOJU umeblowanego poszukuje wypłacalna na dobrym stanowisku. Zgłoszenia: Piotrkowskie Zakłady Chemiczne, tel. 200-32. 9227

Zaofiarowanie pracy

POMOCNICA DOMOWA uczciwa, czysta, pracowita, lubiąca dzieci, ze świadectwami zostanie natychmiast przyjęta na dobrych warunkach. Zgłoszenia, ul. Zawadzka 36 m. 6 między godziną 4 — 6 popoł. 8977

POSZUKIWANA pasowaczka i pakowaczka do wykończalni pończoch. Wykwalifikowane siły. Al. 1-go Maja 12 Skop. 8976

POSZUKUJĘ pomocy domowej zgłaszać się Andrzeja 7 m. 10a od 3 do 6. 8978

POSZUKUJĘ dobrego majstra fachowca na mechaniczne warsztaty żakardowe. Warunki bardzo dobre do omówienia. Zgłaszać się Bojanowski 6-go Sierpnia 70a m. 4 od 13—15 8975

POTRZEBNA pomocnica domowa, wiadomość Zachodnia 34—10. 8824

POTRZEBNA dobra dziewiarka na maszynę Nr 10, Główna 67. 8825

POTRZEBNA odpowiednia pracownica domowa z gotowaniem. Piotrkowska 200 m. 1. 8971

POTRZEBNI szlifierz, wulkanizator i na roboty rowerowe. Rzgowska 30. 8823

TKACZY, poszukuje prywatna Tkalnia Mechaniczna, ul. Radwańska 58 8819

INSTYTUCJA Społeczna poszukuje w okolicach Łodzi gmachu lub — kilka budynków —, celem urzadzenia Kolonii Letnich dla dzieci. Łaskawe zgłoszenia: „TOZ". ul. Gdańska 21, tel. 180-99. 8480

ELEKTROMONTER SAMOCHODOWY WYKWALIFIKOWANY potrzebny. Zgłoszenia Państwowa Komunikacja Samochodowa, ul. Wigury 7 8970

SAMODZIELNA do wszystkiego potrzebna, referencje wymagane, Piotrkowska 200 m. 9. 9148

GOSPOSIA samodzielna potrzebna do małej rodziny. Referencje konieczne, Magistracka 25 m. 14, tel. 129-05. 9149

POMOCNICA DOMOWA potrzebna ze świadectwami. Zgłoszenia Piotrkowska 175 m. 10. 9150

POTRZEBNY kreślarz do wykresów statystycznych i ekonomista. Zgłoszenia w Centralnym Zarządzie Przemysłu Skórzanego, Wydział Personalny, Łódź — Piotrkowska 260, pokój Nr. 203. 9151

POTRZEBNA samodzielna gosposia z dobrym gotowaniem. Warunki dobre. Wólczańska 41 m. 27. 9152

POTRZEBNA pracownica na owerlock i dwuigłówkę. Wiadomość: Południowa 8 m. 6.

POTRZEBNA wykwalifikowana ekspedientka do sprzedaży wędlin i mięsa. F-ma Karbowy Feliks i S-ka, ul. Legionów Nr. 12, tel. 264-62. 9154

POSZUKUJEMY wykwalifikowanych monterów elektryków, specjalność siła. Zgłaszać się Narutowicza 58 mm. 12, telef. 173-57. 9155

POTRZEBNA pomoc domowa. Wiadomość Sierakowskiego 89 m. 1. 9156

POSZUKUJĘ pomocy domowej na 3 godziny dziennie od zaraz z referencjami. Wiadomość Lipowa 43 M. Brzezińska. 9157

POTRZEBNE szwaczki do szycia bielizny, Limanowskiego 15 m. 25 oficyna III piętro. 9158

BUCHALTERA na przebitkę w nadgodzinach zatrudni Drukarnia Sp. Wyd. „Płomienie", Zachodnia 68, tel. 272-53. 9159

Różne

ZDJĘCIA DO LEGITYMACJI wykonujemy w tym samym dniu. Zakład fotograficzny, Południowa 3. 5983

BRYCZESY specjalnie wykonuje, Piotrkowska Nr 176 m. 12. 8248

PLISOWANIE solejki, dekatyzowanie, obciąganie guzików na żądanie solejki przykrawamy, Południowa 23 parter. 8059

NAPRAWIA bez śladu wszelkiego rodzaju uszkodzoną garderobę jedynie Tkalnia Sztuczna Łódź, Śródmiejska 23 m 2 6927

PANI! Chce być piękna, młoda niech sobie każe zrobić trwałą ondulację w Salonie Fryzjerskim Stalina 55, tel. 257 69, to jej piękna doda. 8604

ZAWIADAMIAM Sz. Klientów iż warsztat wulkanizatorski, reperacja śniegowców, zamki i zatrzaski do botów, został przeniesiony z ul. Jaracza 2, na Zachodnią 50 (vis a vis kina „Włókniarz"). 7479

KAPELUSZE damskie wykonuje i przerabia według najnowszych modeli fachowo, szybko i tanio „Nouvelles", Traugutta 12 m. 5. 9032

ARTYSTYCZNA CEROWNIA tkanie bez śladu uszkodzonej garderoby. Podnoszenie oczek Szolinowa Jadwiga Łódź, Piotrkowska 30 tel. 130-91: 5982

ZDJĘCIA LEGITYMACYJNE wykonuje w dwudziestu minutach, Legionów 1. 6135

TRWAŁA ondulacja płynami pierwszorzędnymi, piękne trwałe loki wykonuję. Jaracza 13 z gwarancją. 7886

PRACOWNIA swetrów wykonuje maszynowo blezery, sukienki, ubranka, kąpielówki itp. z powierzonego towaru detalicznie i hurtowo. Wykonanie szybkie i solidne. Łódź, Bednarska 38 m. 2. 8434

WSZELKIE reperacje w zakresie ślusarskim i radiowym, Zgierska 40. 8422

„WULKANIT" Łódź, Południowa 29. Wulkanizacja opon i dętek samochodowych. Szybko, solidnie, tanio. 8771

NAPRAWA RADIOODBIORNIKÓW wszelkich typów, montaż nowych. Dorabianie fal krótkich. Pod kierownictwem zagranicznych sił fachowych. Sprawdzanie lamp. Szybko — tanio — fachowo. Kupujemy stale wszelki sprzęt radiowy. „PRECISIONS — RADIO". Sienkiewicza 2. 7617

ZDJĘCIA LEGITYMACYJNE, — Prace Amatorskie, Reprodukcyjne **NAJTANIEJ I NAJSZYBCIEJ** — „FOTOAUTOMAT". Narutowicza 8 6136

NALEŻY zastanowić się gdzie zrobić „TRWAŁĄ ONDULACJĘ" i nie zniszczyć włosów Całkowitą gwarancję na piękny skręt i każdą długość włosów bez podcinania dają „WILEŃSCY FRYZJERZY" ul. Próchnika 11 (dawniej Zawadzka). 5498

ARTYSTYCZNA CEROWNIA, reperacja uszkodzonej garderoby. Szczęsna Jadwiga, Pomorska 44 — 35. 6143

KAPELUSZE męskie, damskie odświeża, przerabia na modne fasony firma Warszawska Cz. Adamski wykonanie solidne, Piotrkowska 26 w podwórzu na lewo, parter. 9205

BRYCZESY gotowe i na zamówienie z własnego oraz powierzonego materiału wykonuje mistrz krawiecki, Piotrkowska 220. 9200

PIES do odebrania brązowy wyżeł natychmiast ze względu na dzieci. Pabianicka 108 m. 16. 9207

NAPRAWA maszyn specjalnych i zwykłych do szycia i dorabia się części precyzyjne Limanowskiego 91, Sielecki. 9208

MOTOCYKL do sprzedania. Zgierska 7 w warsztacie. 9130

SPRZEDAM radio 5-lampowe Lutomierska 14 m. 16. 9131

MASZYNĘ męską oraz rymarską prawoLramienną sprzedam Narutowicza 22—9. 9132

TERIER alzacki do sprzedania Skorupki 11 m.. 12. 9133

LAK do butelek zielony, czerwony, ceny fabryczne poleca Wytw. Chem. „AS" w Łodzi. Południowa 78/80, tel. 117-74. 8209

KUPIĘ dziewiarską maszynę 8, 9, 10. Wiadomość Kilińskiego 5—9. 9135

ZAKŁAD stolarski Michalak i S-ka, Łódź, 11 Listopada 50, przyjmuje obstalunki, posiada meble gotowe na składzie. 6781

SPRZEDAM okazyjnie „Express" do parzenia kawy. Kraków Grabowskiego, Boczna 8—5. 9203

SPRZEDAM pistolet do natryskiwania lakieru duko, Mickiewicza 8 m. 7 przy Bałuckim Rynku. 9203

RADIO Telefunken 3 zakresy na lampach stalowych z klamoturą i oczkiem magicznym zupełnie nowe sprzedam, Pomorska 43 m. 10. 9204

NAPRAWY elektrotechniczne oraz instalacje światła i siły wykonywa J. Witenberg, Łódź, Kilińskiego 25 m. 12. 9209

MEBLE wszelkiego rodzaju kupuje i sprzedaje stolarnia Krasickiego 3 (przy Rzgowskiej) przystanek Piaseczna. 9123

Nauka

KURSY KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH Instytutu Przemysłowo Rzemieślniczego. Zapisy przyjmuje sekretariat w godz. 10—12, 16—18, ul. Wólczańska 27. 8488

ZESPÓŁ RUTYNOWANYCH NAUCZYCIELI przygotowuje z zakresu wszystkich przedmiotów gimnazjalnych do małej matury, jak również do pierwszej klasy gimnazjalnej urzędników i starszą pracującą młodzież nie mogących uczęszczać na kursy wieczorowe. Wiadomość Nawrot 13 m. 8, od 15—17,30. 9170

KURSY Stenografii Maszynopisania Centralnego Związku Stenografów i Maszynistek Rzeczypospolitej Polskiej. Zapisy: Kilińskiego 50, Piotrkowska 83. 9171

DOŚWIADCZONA anglistka udziela lekcyj języka angielskiego dorosłym i młodzieży szkolnej, początkującym i zaawansowanym. Zgłoszenia Kilińskiego 113, m. 28, pr. of. w godz. 13—15 i po 20-ej.

Poszukiwanie rodzin

IZAAK DANIELAK, 22 West 100 th Street New-York 25, NY. USA. poszukuje: Moryca Danielaka, Bernarda Mitmingera, Maksa Wolfa, Michała Danielaka, Lazara Fajgenbauma. Wszyscy z rodzinami i dawniej zamieszkali w Łodzi. Danielak i Mitminger byli właścicielami fabryki włókienniczej Biuro i Skład— Piotrkowska 60. Koszta za wszelkie informacje o poszukiwanych będą z podziękowaniem zwrócone. 9211

Poszukiwanie pracy

ZAPRZYSIĘŻONY buchalter bilansista przyjmie prace nadzorcze, organizacje, prowadzenie ksiąg, wolne godziny popołudniu, zgłoszenia Express Ilustrow. 102a pod „Przebitkową". 8827

Zagubione dokumenty

ZAGUBIONO kartę RKU. Pabianice na nazwisko Lipiński Leszek, Pabianice, Czerwonej Armii 44. 9009

ZGUBIONO dowód osobisty, kennkartę i kartę rejestracyjną na nazwisko Kret Tadeusz, Kopernika 4 m. 9. Znalazcę proszę o odesłanie pod powyższy adres. 9162

ZGUBIONO 2 palcówki, legitymację Zw. Dozorców, tramwajową, nakaz na mieszkanie i karty odzieżowe na nazwiska Zając Wincenty i Józefa Dąbrowska 30a—1. 9163

ZGUBIONO wymeldunek na nazwisko Gerner Rajnchold, Pabianice, Zielona 6. 9164

SKRADZIONO książeczkę wojskową, legitymację Zw. Zaw., metrykę, dowód zameldowania Kukulski Władysław, Łódź, ul. Żołędziowa Nr 7. 9165

SKRADZIONO kartki żywnościowe, legitymację tramwajową, kartę odzieżową, leg. ZZ. na nazwisko Mitrowicz Kazimiera, Murarska 16. 9166

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną RKU — Łódź i dowód konia na nazwisko Julian Ryl, zam. wieś Dylew, gm. Kruszów, pow. Łódź. 9167

UNIEWAŻNIAM legitymację Uniwersytecką Aniela Oknińska, Piotrkowska 88 m. 30. 9168

Andrzej Zański

111)



— Czy z Adolfem? — spytała rzeczowo.

— Ach, co za głupie pytanie — Ewa potrząsa głową.

— Nie z Adolfem, ale z tym drugim, o którym ci wspominałam.

— A zatym sprawa jest skomplikowana. Greta rozumie, jak poważna jest ta chwila.

Mózg jej pracuje z podwójną intensywnością.

Jest przerażona. To, co się stało, jest katastrofą o przerażającym finale.

Greta zna Adolfa Hitlera tak dobrze niemal jak Ewa i nie ma złudzeń co do jego wspaniałomyślności. Wie jak strasznie krwawy i mściwy umie być bożek Trzeciej Rzeszy. Że ten, który zgładzić kazał swego najbliższego druha Roehma i swoją protektorkę panią Bechsteinową, który obryzgane ma ręce krwią swojej siostrzenicy Angeli, nie przebaczy i Ewie jej zdrady. A koniec kariery Ewy oznacza równocześnie zniszczenie całej rodziny Braunów, żyjącej dotychczas w cieniu wielkości zaszczytnie prostytuującej się Ewy.

— A gdybyś tak wmówiła w Adolfa, że to jest jego dziecko? — podsuwa jej chytrze.

Chociaż chwila była naprawdę dramatyczna, Ewa Braun nieledwie parsknęła śmiechem, tak paradoksalną wydała się jej myśl, że jej Adolf mógłby być ojcem.

Przypomniała jej się ostatnia spędzona razem z nim „Noc rozkoszy i szaleństwa".

Oczy jego były obłędne, zmierzwił się jego przysłowiowy „napoleoński kosmyk" włosów, on zaś — coraz bardziej podniecony szeplenił rozkosznie:

— Ach czyjeż są, ach czyjeż, te ramionka, te słodkie, te? Ach, czyjaż jest ta szyjka, ta mięciuchna?

Ale, że na owych obleśnych zapytaniach kończyły się mniej więcej jego miłosne igraszki, Ewa Braun rozmawiając teraz na tamten temat z siostrą, potrząsnęła głową:

— Nie wiem, czy Adolf uwierzyłby, że jest to jego dziecko...

— Będziesz zatym musiała usunąć je — doradza roztropnie Greta.

Kochanka Hitlera rozumie, że to jest jedyne wyjście, równocześnie jednak ogarnia ją pewna melancholia.

Właściwie lubiła i tęskniła za dzieckiem.

Kiedyś, kiedyś przed laty, siedząc wraz z Helmutem Struve pod kwitnącym drzewem wiśni w takie ciepłe wiosenne popołudnie, które kazało jeszcze bardziej zielenić się winnicom nad brzegami słodkiego Nekaru i głośniej śpiewać zakochanym szpakom, zamarzyło się jej po raz pierwszy, że chciałaby mieć chłopczyka o oczach takich niebieskich, jakie ma Helmut. Kiedy więc Struve opowiadał jej o cichym życiu, jakie prowadzić będą we dwoje, ona, uszczęśliwiona, przymknęła oczy i rozmarzyła się: „nie we dwoje a w troje, lub we czworo".

Rzeka Nekar szemrze dalej spokojnie i — ciche są winnice otaczające zielonym wieńcem Heidelberg. I dalej śnią sen o starej gotyckiej bajce kościoły, po których świętej mroczności wędrowała razem z Helmutem.

To jedno nie zmieniło się tylko. A reszta?

(D. c. n.)

SPORT

Dziwny wybór

Przygotowujemy się znów do występu w Pradze. Tym razem chodzi o nasze panie, które mają wziąć udział w mistrzostwach Europy w koszykówkę.

Organizujemy specjalny obóz kondycyjno-szkoleniowy, ażeby godnie wystąpić. Chodzi tylko o dobór zawodniczek. I w tym właśnie tkwi sęk.

Kogo wyznaczyć?

Wybór musi być chyba bardzo bogaty, skoro dwie najwybitniejsze zawodniczki Zrywu łódzkiego, Gruszczyńską i Głażewską, dwie najlepsze koszykarki Polski, pominięto.

Dlaczego?

Bo nie są sportsmenkami pierwszej młodości, a Polski Zw. Piłki Ręcznej przy ustalaniu listy kandydatek na obóz ten bierze — podobno — pod uwagę tylko młode zawodniczki.

Podobno — bo tak brzmi oficjalne oświadczenie.

A w praktyce?

Różnie to bywa. W tym wypadku na liście wybranych znalazły się nawet i takie, które ostatnio poddały się *chyba*... kuracji odmładzającej.

Dalej uwzględniono Kozłowską i Wardeńską, chociaż zawodniczki te są niestowarzyszone, ale należały przecież kiedyś do AZS (Warszawa). Listę wyznaczonych zamyka jeszcze jedna zawodniczka, *która w ostatnich* mistrzostwach *Polski* wogóle nie brała udziału i, licho *wie*, w jakiej jest formie, ale ..... ale *należy* do warszawskiego AZS!

I tak jakoś sklecono tę listę. W sumie mamy na liście siedem zawodniczek tegoż AZS, a dla zamydlenia ludziom oczu dodano 2—3 zawodniczki innych klubów i... stworzono zespół odmłodzony.

A propos!

Ażeby co do tego nie mieć żadnych wątpliwości, proponujemy wszystkie wybrane poddać operacyjnemu zabiegowi odmłodzenia.

Czynnik decydujący, też!!!

Wówczas będziemy spokojni o wyniki w Pradze. **Rm.**

— o —

Śmiałe projekty
zapowiadają motorzyści D. K. S.

Odbyło się roczne walne zgromadzenie członków sekcji motorowej DKS-u, w lokalu klubu przy ul. Nawrot 73/75.

Sprawozdania jakie składli poszczególni członkowie Zarządu Sekcji, dają obraz ruchliwej i wytężonej pracy nie tylko zawodników tej miary co kol. kol. Więcek, Mucha i inni, ale wszystkich członków zarządu i Sekcji.

Na sezon obecny, Sekcja ma cały szereg śmiałych i ambitnych projektów; a przypuszczać należy, iż projekty te zrealizuje nowy Zarząd, który został wybrany w następującym składzie: prezes — ob. Grabowski Władysław, wiceprezes — ob. Kuligowski Zygmunt, kapitan sport. — ob. Wachowicz, kapitan turyst. — ob. Rżewski Stefan, sekretarz — ob. Dobrowolski, skarbnik — ob. Michland Wojciech, gospodarz — ob. Trzciński Stanisław, doradca techn. — ob. Karpiński Mieczysław, członkowie — ob. ob. Sarna Stefan, Wójcik Stanisław, Krogulski Zygmunt, Kapela Henryk, Mystkowski.

Do Komisji Rewizyjnej weszli następujący kol. kol.: Kuzański, Chmiel, Osmólski i Winter.

Ponadto w ramach Sekcji powołano Komisję Techniczną i Pomoc Sanitarną.

Zebraniu przewodniczył sprawnie ob. Karpiński Mieczysław.

— o —

Trójka hokeistów K.T.H.
zasiliła mistrzowską drużynę Cracovii

Mistrzowska drużyna hokejowa Cracovii pozyskała trójkę najlepszych graczy Krynickiego Tow. Hok., a mianowicie Czoricha, Burdę i Lowackiego. Odmłodzony i wybitnie zasilony zespół Cracovii napewno w przyszłym sezonie odegra bardzo poważną rolę. Formalności związane z wstąpieniem tych graczy do Cracovii już zostały załatwione.

Chcemy transmisji

Wszyscy z radością powitają sprawozdanie radiowe z meczu Polska — Szwecja

Przykre zajścia jakie miały miejsce zaraz pierwszego dnia przy przedsprzedaży biletów na międzypaństwowy mecz Polska — Szwecja wskazują jak wielkim zainteresowaniem cieszą się te zawody w Łodzi.

Czy tylko w Łodzi?

Nie! W całej Polsce zwrócona jest uwaga na halę sportową Wimy, która będzie terenem tych zmagań. Łodzianie znajdują się o tyle w lepszym położeniu, że przynajmniej 3 tysiące wybrańców, losu naocznie śledzić będzie przebieg walk w ringu. Niestety nasza szczupła i jedyna hala więcej widzów nie jest zdolna pomieścić.

Co mają począć ci pozostali, a tym bardziej *zamiejscowi*, do uszu których *dotrą tylko suche, krótkie zdania zwięzłego* komunikatu. **Takich jest w Polsce legion.**

Zainteresowanie życiem sportowym wzrosło w naszym kraju, w porównaniu z okresem przedwojennym, **wielokrotnie.** Zawody które kiedyś mogły wzbudzić zainteresowanie najwyżej kilku setek widzów, dzisiaj przyciągają tysiące, a nawet dziesiątki tysięcy. **Gdzie się ci ludzie mają pomieścić?**

Trzeba pomyśleć ażeby dać im coś wzamian, trzeba umożliwić im nawiązanie bezpośredniego kontaktu z terenem walki i odnoszenie wrażeń sportowych innym sopsobem. Szlachetna rywalizacja mistrzów pięści dwóch zaprzyjaźnionych krajów, zwłaszcza że w stosunku do swego przeciwnika mamy wielkie zobowiązania i obowiązek spłacenia długu wdzięczności, zasługuje na to, ażeby z naszej strony **poczyniono coś więcej.**

I tutaj właśnie **piękne pole do popisu ma Polskie Radio.** Przy jego współudziale wielotysięczne rzesze sportowców, łaknące najświeższych wiadomości z „placu boju" wiadomości opisowych, reportażowych mogą być obsłużone.

Niestety, **Polskie Radio kroczy po błędnej ścieżce.** Już niejednokrotnie wysuwano pod jego adresem liczne apele, lecz, jak dotychczas, bez skutku. Radio nasze stać, conajwyżej na suche komunikaty, podawane zresztą w najnieodpowiedniejszej porze dnia, lub w najlepszym razie na nadawanie jakichś oderwanych fragmentów, które nie dają obrazu całości i zadowolić są w stanie conajwyżej chyba tylko... speakera.

Transmisji całej imprezy, względnie chociażby jej większej części, **nie usłyszeliśmy jeszcze.** A przecież mecz międzypaństwowy **Polska — Szwecja w bok sie zasługuje na to.** Jest to ewenement dla świata sportowego Polski, jest ono wydarzeniem tak wielkim, że powinno być transmitowane w całości.

Dlaczego więc Polskie Radio z takim uporem trzyma się sztywnych ram programowych i **dlaczego traktuje nadal sport po macoszemu?** Przecież nikt inny tylko właśnie Polskie Radio, obok prasy sportowej, jest w pierwszym rzędzie powołane do tego, by w dziele popularyzacji sportu dołożyć swą cegiełkę. Dlaczego Polskie Radio nie pomyśli o potrzebach słuchaczy, potrzebach najistotniejszych i nie chce utrzymać ręki na pulsie życia?

Niewątpliwie, gdyby wszystkie okoliczności te dyrekcja programowa Polskiego Radia wzięła bezstronnie pod uwagę, zrozumiałaby, że **nie szkoda poświęcić w programie nawet dwóch godzin na** transmisje meczu **bokserskiego,** bo audycja taka przyjęta byłaby prze lwią część abonentów **z wielkim zadowoleniem i uznaniem. Za to ręczymy.** Jeśli Polskie Radio ma co do tego pewne wątpliwości, proponujemy rozpisanie na ten temat ankiety.

Wiemy z góry, że radioabonenci podzielą nasze zdanie.

Pierwszy występ piłkarzy

Drużyna Ł.K.S. zagra w Zgierzu, a K. P. Zjednoczone w Aleksandrowie

Dzień jutrzejszy będzie dla niektórych łódzkich drużyn piłkarskich dniem rozpoczęcia tegorocznego sezonu.

Stan łódzkich boisk nie zezwala jeszcze na ich użytek, to też ci, którzy zdecydowali się wreszcie na przerwanie zimowego odpoczynku, zmuszeni są rozegrać pierwsze swe mecze treningowe na boiskach miast prowincjonalnych, aby możliwie lepiej przygotować się do kampanii mistrzowskiej.

Pierwsi na boiskach prowincjonalnych **ukażą się piłkarze ŁKS i K.P. Zjednoczonych.** ŁKS wyjeżdża do Zgierza na mecz z Borutą, natomiast K.P. Zjednoczone wystąpi w Aleksandrowie zaproszone przez tamtejszy Zryw.

W meczach tych wezmą udział wszyscy najlepsi piłkarze tych drużyn. Składy będą płynne, gdyż kierownictwa wykorzystają te pierwsze spotkania do poczynienia prób z nowopozyskanymi zawodnikami i w zależności od wykazanej przez nich formy ustalą składy drużyn. Mecz ŁKS — Boruta odbędzie się w Zgierzu o godz. 11, natomiast K. P. Zjednoczone rozegra mecz w Aleksandrowie z tamtejszym Zrywem o godzinie 14.

Ostrożnie! Fałszywe bilety!

Pierwszego dnia sprzedano 1000 biletów w przedsprzedaży

Olbrzymi popyt na bilety na mecz bokserski Polska — Szwecja sprawił, że w pierwszym dniu przedsprzedaży wiele osób odeszło z niczym, chociaż wyczekiwało pod bramą szereg godzin. Nic dziwnego, że ludzie byli rozgoryczeni i ciskali gromy na głowy organizatorów. W tłumie byli napewno tacy, którzy, nie żałując ciężko zapracowanego grosza, chcieli zobaczyć mecz ale było i wielu takich, którzy kupowali bilety na pasek, wietrząc w tym dobry interes.

Aby zapobiec spekulacji, sprzedawano ograniczoną ilość biletów, a ŁOZB postanowił ponadto rozciągnąć przedsprzedaż na 2 — 3 dni, gdyż nie wszyscy ludzie pracy dysponują czasem jednego dnia.

ŁOZB wyjaśnia, że pierwszego dnia sprzedano ogółem 1000 biletów. A więc jedna trzecia pojemności hali Wimy została wyprzedana. Ale publiczność zachowywała się niesfornie do tego stopnia, że nawet zawezwana Milicja Obywatelska nie mogła utrzymać porządku.

Mimo kilkakrotnych oświadczeń, że w dniu tym więcej biletów sprzedawać się nie będzie, tłum był bezwzględny i bardziej krewcy rozpoczęli szturm do drzwi. Traf chciał, że w świetlicy pięściarze Tęczy odbywali sparring, a widząc na co się zanosi, wystąpili w obronie swego lokalu. A że nie jeden z nich miał rękawice bokserskie na rękach — nic w tym dziwnego gdyż, jak stał, przy worku treningowym, lub gruszce, pobiegł zabezpieczyć trzeszczące futryny drzwi wejściowych.

Dążeniem ŁOZB jest, ażeby jak najmniej biletów dostało się w ręce niepowołane, to znaczy paskarskie, i, jego zdaniem nikt inny tylko właśnie ci, którzy zawiedli się w swych rachubach na łatwy zarobek, wywołali zamieszanie.

ŁOZB uprzedza, że nie jest wykluczone, iż w sprzedaży ulicznej mogą się pojawić podrobione bilety i dlatego też ostrzega publiczność przed nabywaniem ich u przygodnych handlarzy na ulicy. Ludzie mogą się narazić na poważne straty materialne a prawa wstępu na mecz Polska — Szwecja i tak nie uzyskają.

25 partii szachowych

rozegra jednocześnie J. Godaliński

W lokalu YMCA w Łodzi, w dniu 15 marca br. na starcie stanęło 31 szachistów, z którymi wicemistrz Polski Jan Godaliński rozegrał 31 partii równocześnie, z których 24 wygrał, 2 zremisował, 5 przegrał.

Na zaproszenie Oficerskiej Szkoły Inspekcyjno - sanitarnej w Łodzi wicemistrz Polski Jan Godaliński rozegra w dniu 24 marca b. r. o godz. 18.30 w lokalu przy ul. 1 Maja 69, 25 partii szachowych równocześnie. Impreza ma charakter propagowania szachów wśród Żołnierzy Wojska Polskiego.

OFIARA

Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza Oddział w Łodzi ul. Piotrkowska 97 składa podziękowanie Radzie Zakładowej Widzewskiej Manufaktury, która złożyła ofiarę na dzieci po poległych, w sumie 3.600 zł. zamiast kwiatów dla ob ob. Dyr. Ambroziaka Józefa i Cupryna Józefa.

Dokąd dziś pójdziemy

TEATR WOJSKA POLSKIEGO

Dziś dnia 23 marca br. trzy przedstawienia: O godzinie 11 min. 30 czarująca baśń dramatyczna wybitnego współczesnego radzieckiego pisarza dla dzieci S. Marszaka „12 miesięcy" w reżyserii R. Kowalewskiej, dekoracjach O. Siemiaszkowej i Wł. Daszewskiego, z muzyką Łucji Dregè-Schillowej i K. Sikorskiego.

O godzinie 15 min. 15 i o godz. 19 min. 15 dwa przedstawienia opery narodowej „Cud mniemany czyli Krakowiacy i Górale" Bogusławskiego z muzyką Stefaniego w inscenizacji Leona Schillera z udziałem orkiestry Filharmonii Łódzkiej. Dekoracje Wł. Daszewskiego. Układ tańców J. Hryniewickiej.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA ul. Daszyńskiego 34.

Dziś o godzinie 16-ej i 19,15 wielki sukces nowojorskiego „Playhouse" wyróżniona przez Koło Krytyków Teatralnych Amerykańskich, jako najlepsza sztuka ostatniego sezonu teatralnego — „SZKLANA MENAŻERIA" (The Glass Menagerie) z Jerzym Duszyńskim, Ireną Horecką, Januszem Jaroniem i Zofią Mrozowską, w reżyserii Erwina Axera.

TEATR TUR

Dziś w niedzielę dnia 23 marca br. o godz. 19 min. 15 ostatnie przedstawienie świetnej komedii obyczajowej Gogola „Ożenek" w przekładzie A. Grzymały-Siedleckiego w reżyserii H. Szletyńskiego i dekoracjach O. Axera.

TEATR „SYRENA" Traugutta 1.

Dziś i codziennie komedia Hennequina i Vebera p.t. „PANI PREZESOWA" w opracowaniu i z piosenkami Jerzego Jurandota z muzyką: Franciszki Leszczyńskiej i Mieczysława Porwita.

Pocz. przedst. o godz. 19.30. Kasa czynna od godz: 10—13 i od 16, tel: 272-70.

TEATR „GONG" Kopernika 16. Codziennie rewia montażu pt. „Choć goło, lecz wesoło" z Gierasińskim na czele zespołu.

TEATR MŁODZIEŻOWY I DZIECIĘCY „SZAROTKA" w sali Teatru Nowego, ul. Kopernika 16

Wschodnie widowisko J. Warneckiego „Drogocenny naszyjnik". Codziennie przedstawienie zamknięte dla szkół, w niedziele i święta o godz. 11,30 przedstawienia otwarte dla publiczności. 9023

„GONG"
KOPERNIKA 16
POWTÓRZENIE PREMIERY
satyra, humor, taniec i piosenka
CHOC GOŁO LECZ WESOŁO
ROMUALD GIERASIEŃSKI
Janowska, Kryniczanka, Z. Wilczyńska, Wolska, Darski, Marten i Szwajcer.
Początek o 19.30 Telefon 174-75

Teatr „SYRENA"
Traugutta 1
Dziś 2 przedstawienia komedii Hennequina i Vebera p.t.
„Pani Prezesowa"
w opracowaniu i z piosenkami Jerzego Jurandota, z muzyką: Franciszki Leszczyńskiej i Mieczysława Porwita.
Pocz. przedst. o godz. 16,30 i 19,30:
Kasa czynna cały dzień, tel: 272-70.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA
ul. Daszyńskiego 34
DZIŚ DWA PRZEDSTAWIENIA
godz. 16 godz. 19.15
Sztuki amerykańskiej T. Williams'a
SZKLANA MENAŻERIA
(The Glass Menagerie)
udział biorą
Jerzy Duszyński, Irena Horecka, Janusz Jaroń i Zofia Mrozowska.
Reżyseria — Erwin Axer. Dekoracje — Jan Kosiński. Kasa czynna od 10-ej.
tel. 123-02

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

Dr LIBO ALEKSANDER choroby uszu, gardła i nosa. Daszyńskiego 5. Od 8—10 i 4—6 po poł. Telefon 101-50. 361

Dr MUSIAŁ, specjalista chorób serca, przyjmuje 3—5, Gdańska 43. Rentgen. Elektro-Kardiograf. 2992

Dr. A. KOWALSKI specjalista chorób skórno-wenerycznych przyjmuje Piotrkowska 26 godziny 3 — 7. 8171

Dr. Ł. RÓŻYCKI specjalista chorób kobiecych i akuszerii ul. Legionów 9 tel 166-29. przyjmuje 1—6. 100

Dr JERZY ŁUSZKIEWICZ choroby kobiece akuszeria przyjmuje od 4—6 Legionów 3 m 6. tel 203-78 157

Dr med. M. ZAURMAN, specjalista chorób skórnych i wenerycznych, przyjmuje 8 — 10 i 5 — 7. Nawrot 8. Tel. 129-39. 7961

Dr. MIECZYSŁAW JESIOTR z Warszawy. Specjalista chorób płuc i serca. Leczenie odma sztuczną. Żeromskiego 1 b; tel. 216-27 4598

Dr ZOFIA KOŁSUT Choroby kobiece, akuszeria, powróciła i przyjmuje obecnie Łódź, ul. Piotrkowska Nr. 70 m 8, tel. 212-22 codziennie godzina 3 — 6 pp z wyjątkiem sobót niedziel i świąt. 7041

DR ZOFIA SKONIECZKA, lekarz szpitala Kochanówka. Spec. chorób nerwowych przyjmuje 4—6 Piotrkowska 16. tel. 276-43 **Leczenie elektrowstrząsowe.** 341

Dr JERZY HORECKI specjalista chorób żołądka, kiszek, wątroby Narutowicza 35. przyjmuje 4 — 6, tel. 206-99. 6059

Dr med SIEŃKO KSAWERY specjalista chorób skórno-wenerycznych. Przyjmuje ul Kilińskiego 132 godz. 12—2, 4—6. 86

Dr B. DOBROWOLSKI specjalista chorób nerwowych i seksualnych przyjmuje od 3 do 5 Kopernika 6 tel 186-00 14

Dr. RATAJ-ŻURAKOWSKA specjalistka chorób skórnych, wenerycznych i kobiet. kosmetyka lekarska. Piotrkowska Nr. 35. godz. 12—1 i 3—5½ 96

Dr med. I. VOGEL ze Lwowa — specjalista chorób kobiecych i akuszerii przyjmuje ul. Narutowicza 4. tel 260-92 93

Lekarz-dentysta ZOFIA BALICKA Przyjmuje od 10 — 13 i od 16 — 19. Moniuszki 11. II piętro, tel 151-15. 93

LEKARZ DENTYSTA Tadeusz Mintz Leczenie chorób zębów, jamy ustnej, zęby sztuczne Południowa Nr. 46. Przyjmuje. Telefon 268-91. 151

Dr med. GLAZER, choroby skórne i weneryczne. Ordynuje 5—8 pp. Andrzeja Nr. 28, tel 179-10 143

Dr. TADEUSZ CHĘCIŃSKI, asystent szpitala skórno-wenerycznego św. Marii Magdaleny, przyjmuje 4—6, Piotrkowska 157, tel. 203-11. 140

Dr med B. TOŁCZYŃSKI specjalista chorób uszu, nosa i gardła. Sienkiewicza 37 m. 21 przyjmuje codziennie od 1 — 3 i od 4 — 6. tel. 269-01 5322

Dr MIKOŁAJ BORINSTEIN akuszeria, ginekologia, Traugutta 9 2566

Dr ŚWIĘCIŁO ADAM, choroby kobiece i akuszeria Zawadzka 38, godz. 4—6, tel. 185-71

Dr JAN FALKOWSKI chirurg-urolog, specjalista chorób nerek, pęcherza, dróg moczowych. Piotrkowska 23—4. (3—4) tel. szpitalny 250-70, gabinetu 191-89. 150

Dr KOWALCZYK JERZY Choroby skórne i weneryczne przyjmuje Żeromskiego 41—I. 3—6. Tel. 150-53 90

Dr med. MIRSKI IGNACY specjalista chorób kobiecych. Porody. Żeromskiego 37. tel. 257-23. 4899

Dr. ŁOZA EMIL, specjalista chorób skórnych, wenerycznych przyjmuje od 3—6. tel. 179-56 Sienkiewicza 34 91

Dr. LENCZEWSKI — choroby kobiece i akuszeria Sienkiewicza 51, godz. 3-7 tel 181-47 589

Dr REICHER Specjalista chorób wenerycznych Południowa 28 przyjmuje 2—5. 92

Dr. JERZY MARKIEWICZ, specjalista chorób żołądka, jelit i wątroby, przyjmuje 4—6, Piotrkowska 145—28, tel. 276-36. 9210

Dr. med. Woyno R. Specjalista chorób wenerycznych i skórnych. Pomorska 7, 3 — 5 pop. 9065

AKUSZERKA MASARZYSTKA ŁAGOWSKA IRENA abiturentka Warszawskiej Kliniki prof. Gromadzkiego przyjmuje Zachodnia 52 tel. 151-76. 6075

AKUSZERKA Wojtasiewicz, abiturientka Warszawskiej Kliniki profesora Gromadzkiego przyjmuje — Pomorska 43. 102

STARSZY FELCZER Stefan Galuba, długoletni praktyk szpitala skórno-wenerycznego, przyjmuje ul. Główna Nr 62 m. 76. 6 — 8. 5806

Kupno — sprzedaż

DOM, willę plac, nieruchomość przemysłową objekt handlowy, gospodarstwo rolne, ogrodnictwo KUPIMY — sprzedamy. Łódź, plac Wolności 6, m. 4 Biuro Pośrednictwa, godz. 11—1 i 4—6. 8374

DOM nowoczesny śródmieściu sprzedamy. Plac Wolności 6—4, godziny 11—1, 4—6. 8535

MEBLE sypialnie, stołowe, kuchnie, tapczany, sztuki pojedyńcze, gotowe i na zamówienie poleca Izdebski. Piotrkowska 31 — 2 pierwsze piętro front. 5935

WAGĘ dla niemowląt sprzeda D/H Jan Pujdak i S-ka — Łódź, ul. Piotrkowska 83, tel. 126-62. 8199

SKÓRGUMĘ 3 — 5 mm. hurtowo sprzedaje „Reklama", Piotrkowska 46, tel. 173-59. 9019

UWAGA: tylko hurtowo skórgumy 3 mm, 4 mm i 5 mm kauczuk do korków i skór, glazurę bezbarwną proszki atramentowe i kleje do detek kupisz najtaniej L. Rożniecki. Łódź, Piotrkowska 31 wpodwórzu, telefon 216-57 6589

WIELKANOCNE POCZTÓWKI, krepina kolorowa, bibułka gładka, ząbki do półek, wszelkie materiały piśmienne po cenach hurtowych, poleca: „Składnica Biurowa" Łódź Piotrkowska 69, tel. 116-60. Prowincja zaliczenie: 6099

NAJKORZYSTNIEJ kupisz, sprzedaż, zamienisz pierścionek, obrączkę, zegarek w sklepie 11 Listopada 3. 5579

POCZTÓWKI wielkanocne setka 270 złotych barwne o motywach ludowych, figury do grobu Zmartwychwstania, pamiątki i obrazki komunijne, oleodruki i dewocjonalia. Cenniki na żądanie. Prowincja za zaliczeniem. Bazar Katolicki, Łódź, Sienkiewicza 49 tel. 157-99 (przy kościele Św. Krzyża). 7703

SPRZEDAM maszynę 7 saneczkową 26 cm., radio. Żeromskiego 44—10, front II p. 8573

WYTWÓRNIA Bielizny Damskiej „Ge-De" Łódź, ul. Piotrkowska 78, tel. 169-30. 8000

UWAGA FILATELIŚCI! znaczki pocztowe do zbiorów kupuję w godz. 17 — 20 Legionów 14—5. 8210

FOTOAPARATY, aparaty kinowe 16 mm, lornetki, mikroskopy niwelatory, sztopery itp. Kupuje — sprzedaje D/H Jan Pujdak i Ska Łódź, Piotrkowska 83, tel. 126-62. 6722

ZAKŁAD stolarski, Stefan Rosiak, Łódź, Zgierska 33, przyjmuje obstalunki i poleca meble gotowe na składzie 8415

UWAGA! Kupujemy stare połamane płyty patefonowe. Wielki wybór nowości. Andrzeja 30. 8561

WSZELKIE nasiona poleca skład nasion. Łódź Zgierska 64. 8418

KUPUJEMY i zamieniamy stare akumulatory (nawet połamane) motocyklowe i samochodowe wszelkiego typu. „Akumulator", Andrzeja 29 tel. 165-25 polecamy specjalne akumulatory do Diesla własnej konstrukcji 5698

WYTWÓRNIA mebli F-ma Trawczyński i Hałka sklepy: Nowomiejska 31 i Plac Kościelny 5, poleca meble gotowe na składzie oraz przyjmuje obstalunki. 8417

KSIĄŻKI używane stale kupuję Księgarnia Naukowa. Piotrkowska 107, tel. 220-53. Na życzenie odwiedzamy w domu. 8921

JAJA świeże gwarantowane hurtowo Gdańska 184, tel. 158-34. 9071

KUPUJEMY srebro (złom monety) w każdej ilości. Płacimy najwyższe ceny. Laboratorium chemiczne, pl. Wolności 2 m. 2. 9080

ELEGANCKIE tanie obuwie zastępcze, walizki, torebki, pantofle domowe poleca „Pierwsze Źródło Zakupu", Łódź, Piotrkowska 142. 8757

PŁYTY GRAMAFONOWE, harmonie, aparaty fotograficzne oraz wszelkie instrumenty. Kupujemy „Melodiofon" 6-go Sierpnia 23. 6105

ŚWIETLICE, BIBLIOTEKI UWAGA! Powieści w dużym wyborze i odpowiednie książki poleca księgarnia Naukowa, Łódź, Piotrkowska 107, tel. 220-53. Zamówienie zamiejscowe załatwiamy odwrotnie. 7832

PRZEMYSŁOWĄ nieruchomość z wolnymi halami niezwłocznie kupię, ewentualny remont, cena niekrępująca, Łódź, I, skrytka poczt.23 9090

PLAC okazyjnie sprzedam, Plac Wolności 6 m. 4, godziny: 1—1, 4—6. 9091

MEDALIKI, OBRĄCZKI, łańcuszki zegarki, fotoaparaty najtaniej poleca „Okazja" Kilińskiego 47. 8751

WILEŃSKI Zakład Tapicerski przyjmuje wszelkie obstalunki i posiada na składzie miękkie meble. Zawadzka 34. 8941

PIECYK gazowy trzy płomienny z piekarnikiem do sprzedania, Piotrkowska 189. 8745

MASZYNY saneczkowe 9—70 4—80 do sprzedania na chodzie w dobrym stanie. Wiadomość Rzgowska 71—8. 8931

OKAZYJNIE sprzedam 2 fotele klubowe skórzane, szafę (biblioteczkę) dużą. Wiadomość Przędzalniana 12 m. 8. 8923

RADIO 6-lampowe. Sprzedam wiadomość Niska 10 m. 9. 8930

FOTOAPARAT, ZŁOTO, lornetkę, kinoprojektor, teodolit kupi, płacąc najlepiej „Okazja" Kilińskiego 47. 8754

WAGA 1 tonowa, kocioł 100 litr. hermetycznie zamknięty sprzedam. Piotrkowska 189. Zakład Blacharski. 8744

MASZYNA do swetrów saneczkowa 6/60 do sprzedania. Łódź, Dowborczyków 15—4a prawa oficyna Łuczak. 8936

SAMOCHÓD 4-tonowy marki Steier do sprzedania. Zakład Blacharski, Piotrkowska 189. 8746

MASZYNĘ do pisania sprzedam firmy Orga Priwat. Wiadommość Łódź, Dowborczyków 15—4a. Prawa oficyna Łuczak. 8933

BECZKI do piwa sprzedam. Wiadomość Napiórkowskiego 69—3 od godz. 8—14. Nowik. 8934

UWAGA motocykliści! — sprzedam nowe akumulatory bez kwasu. Wiadomość — Główna 62—104. 8407

OTOMANY tapczany, kozetki, krzesła i inne meble robota solidna ceny umiarkowane poleca Przeździecki ul. Kilińskiego 163. 8033

DENTYSTYCZNE złoto i luty. Łódź, Piotrkowska Nr 66 (sklep). 5473

WAGI uchylne, inne, sprzedaż — kupno, naprawę, stemplowanie uskutecznia — Zakład koncesjonowany, Piotrkowska 9. 8217

SREBRO, złoto — złom, kamienie szlachetne kupuje, płaci najwyższe ceny Zakład Zegarmistrzowski „Omega", Piotrkowska 4. 6734

EPIDIASKOP, mikroskop 3 obiektywy, aparat filmowy 16 mm. zakupi D/H. Świteziank i Jan Pujdak i S-ka Łódź, Piotrkowska 83 tel. 126-62. 7857

MEBLE sprzedaż — kupno, Zamówienia — zamiany Łódź, Piotrkowska 275 (sklep Galar i Bernacki). 7189

OKAZYJNIE sprzedamy dom na Piotrkowskiej, Andrzeja, Zgierskiej, Rzgowskiej, Legionów, Plac Wolności 6, m 4, godz. 11—1, 4—6. 6710

MASZYNY do szycia różnych systemów kupno sprzedaż naprawa. Piotrkowska 70. Redzia 6113

ŁOŻYSKA kulkowe, silniki elektryczne, obrabiarki. Kupi Biuro Techniczne, Kościuszki 32. 7502

MEBLE: sypialnie, stołowe, oraz sztuki pojedyńcze; garderoby, łóżka, kredensy, stoły, krzesła. Ceny przystępne. Poleca zakład stolarski Napiórkowskiego Nr 5. 8840

KROSNA mechaniczne kompletne lub wybrakowane zakupi firma prywatna. Oferty „Administracja Expressu „Krosna". 4090

OKAZYJNIE sprzedam 2 koła komplet do ciężkiego motocykla, ul. Andrzeja 52 — 3. 7713

SPRZEDAM okazyjnie kombinezon i płaszcz skórzany. Rzgowska 145. Galanteria. Piotrowski. 9117

SPRZEDAM szwejsaparat dentystyczny, Łódź, tel. 170-79. 9118

MOTOCYKL 200 cm stan bardzo dobry — sprzedam natychmiast. Wiadomość Żeligowskiego 47 w sklepie od 8 — 15-ej. 9119

SPRZEDAM plac, wiadomość Poznańska 21—8 9120

KUPIĘ maszynę saneczkową Nr 9 — 10. Zawadzka 17—23. 9121

SPRZEDAJEMY — kupujemy motory elektryczne. Sklep elektryczny, ul. Piotrkowska Nr 182, telefon 107-60. 9122

WYKWINTNA Wytwórnia Czapek cywilnych i szkolnych, poleca na składzie, przyjmuje zamówienia. Wschodnia 56. A Maszlanka. 2124

PIANINO lub fortepian kupię natychmiast dla spółdzielni. Oferty do Administracji pod „Warszawa". 9125

MOTOCYKL Zündapp 350 cm sześc. na korden oraz DKW 350 cm. sześc. 43 v. bud. Stan prawie nowy, sprzedamy Łódź — Ruda Pabianicka, ul. Pabianicka 208. 9126

ROWER nowy do sprzedania, balony. Wiadomość: Wojska Polskiego 10—7. 8811

PIANINO krzyżowe czarne w pierwszorzędnym stanie do sprzedania, Łódź, Piotrkowska 86 m. 3 od poniedziałku. 9128

RADIO Sacksenwerk Olimp 7 lampowe z okiem magicznym sprzedam, Miedziana 18 m. 12. 9129

REDAKTOR NACZELNY: K. BOGUSŁAWSKI
D — 012383
Adres Redakcji i Administracji Łódź, ul. Piotrkowska 102 a. Telefony 129-13 137-47
Redaktor przyjmuje [illegible] godziny 15 18 telefon 115 60
Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „EXPRESS ILUSTROWANY"
DZIAŁ OGŁOSZEŃ ul. Piotrkowska 102 a. — Ceny ogłoszeń: Drobne — za wyraz petitowy poza tekstem — 5 złotych, inne ogłoszenia za milimetr szpaltę poza tekstem złotych 20
W numerach niedzielnych i świątecznych — 50 % drożej
Odbito w drukarni R. S. W., Łódź, Żwirki 17